

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## ŻONA STAWISKEGO ARESZTOWANA

### Policji udało się osadzić w więzieniu sekretarza wielkiego aferzysty

### Sukces kom. Bony, który odnalazł 1.200 talonów czekowych

LONDYN, 2 marca. (Pat.) — KORESPONDENT REUTERA W PARYŻU DONOSI, ŻE W DNIU DZISIEJSZYM PO KRÓTKIM PRZESŁUCHANIU U SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO PANI STAWISKA ZOSTAŁA ARESZTOWANA I OSADZONA W WIEZIENIU.

RÓWNIEM POLICJI UDAŁO SIĘ ARESZTOWAĆ UKRYWAJĄCEGO SIĘ OD WTORKU SEKRETARZA STAWISKIEGO ROMAGNINA.

naure, główny dyrektor lombardu w Bayonne Pissier, taksator tego zakładu Echel, red. Dubarry i Darius, konfident Stawiskiego Havotte oraz dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego Guebin.

W więzieniu paryskim osadzono: p. Stawiską i dwóch głównych wspólników jej męża Romagnino i dep. Ardon.

W więzieniu w Lyonie przebywa pośrednik Peronet.

W stanie oskarżenia są po nadto: b. administrator „Liberte” Kamil Aymard, przebywający prowizorycznie na wolności adw. Guiband - Ribaut, komisarz policji Bayard, wicedyrektor lombardu w Bayonne Desbrosses oraz towarzysze Stawiskiego Voix i Pigaglio.

## Nowe oskarżenie b. ministra

PARYŻ, 2 marca. (Pat.) — W związku z poruszeniem na komisji parlamentarnej sprawy wyjazdu ministra Dalimier do Hiszpanji, b. minister Dalimier wyjaśnia w liście, wystosowanym do prezesa komisji, że w ciągu roku 1932 był trzykrotnie w Madrycie.

Pobyt ten nie miał nic wspólnego z aferą Stawiskiego. Po raz pierwszy jeździł tam na sesję międzynarodowego biura pracy, następnie w sprawach czysto prawnych. Dalimier wyraził gotowość złożenia obszerniejszych zeznań przed komisją.

## Coty na żoldzie Stawiskiego

Parlamentarna komisja śledcza otrzymała nowe dokumenty, z których wynika, że „Ami du Peuple”, dziennik króla perfum Coty'ego, zawarł ze Stawiskim umowę ogłoszeniową.

W zamian za co dziennik wyraził się umieszczenia niepochlebnych wzmianek o Stawiskim i jego przedsiębiorstwach.

## Obrotny aferzysta

PARYŻ, 2 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Projekt ten nie został zrealizowany.

Parlamentarna komisja śledcza między innymi stwierdziła, że w 1931 roku Stawiski w towarzystwie znanego adwokata Guibaud - Ribaud, udał się do Niemiec i nawiązał tam kontakt ze znanymi

Z Niemiec Stawiski pojechał wtedy do Budapesztu i tam przeprowadzał skup bonów węgierskich. W tymże roku jeździł do Hiszpanji, gdzie ofiarował rządowi pomoc przy organizowaniu wielkiego banku rolniczego, a jednocześnie podobno dostarczał broń powstańcom marokańskim.

hochsztaplerami niemieckimi braćmi Barmatami, celem zorganizowania wielkiego

## Na śladach mordercy Prince'a

PARYŻ, 2 marca. — Centralnym punktem, dokoła którego koncentruje się zainteresowanie w związku z aferą Stawiskiego oraz zamordowaniem Prince'a, stała się obecnie osoba generalnego prokuratora republiki Pressarda.

skiemu, on też 19 razy spowodował odroczenie jednej ze spraw przeciw oszustowi.

Jak wiadomo, Pressard został zawieszony w czynnościach ponieważ rząd otrzymał dowody, iż on jest winnym hamowania dochodzeń przeciw Stawiskiemu.

Zaraz po zamordowaniu Prince'a w prasie pojawiły się notatki, iż skradzione zostały z teczek zamordowanego ważne dokumenty; dzienniki wspominały o tajemniczych dwu listach, posiadających szczególnie wielką wagę dla śledztwa.

## Tajemnica dwóch listów

Obecnie wyszło na jaw, iż chodzi tu o dwa listy, pisane przez Pressarda, w których generalny prokurator zażądał od Prince'a, by więcej nie zajmował się sprawą Stawiskiego, bowiem on sam zajmie się wyświeleniem afery.

dowo czynić Prince'owi zarzuty zaniedbania dochodzeń przeciw Stawiskiemu. Prince, chcąc oczyścić się z tych zarzutów, postanowił przedłożyć owe dwa kompromitujące Pressarda listy. Nie zdążył tego zrobić, bowiem w Dijon został zamordowany, a jednocześnie zginęły oba listy.

Gdy następnie wybuchł skandal, gdy ujawniono bajorńskie oszustwa, Pressard począł urządzać

## Rysopis zbrodniarza

Dzień wczorajszy przyniósł pierwsze nici w sprawie zamordowania Prince'a.

ka, który kupował na bazarze, nóż, znaleziony następnie przy zwłokach na torze w Dijon. Tak sam opis nieznanego podał pewien inżynier, rosjanin, który jechał do Dijon tym samym pociągiem, co Prince. Osobnik ów wysiadł jako jeden z pierwszych z pociągu, stanął przy wyjściu i dokładnie przyglądał się pasażerom, smakując widocznie Prince'a.

Pewna siostra miłosierdzia, która na dworcu sprzedawała losy do loterii dobroczynnej, dobra znajoma Prince'a, sprędała także i jemu los. W chwili późniejszej podszedł do niej jakiś osobnik, który zapytał, czy był to rzeczywiście Prince. Opis, podany przez siostrę zgadza się z rysopisem osobni-

## Komisarz Bony pracuje

PARYŻ, 2 marca. (Pat.) — W aferze Stawiskiego zaszły w ciągu ub. nocy i dnia dzisiejszego wydarzenia, które będą miały zasadnicze znaczenie dla odszukania winnych i wymiaru sprawiedliwości.

kazać niesłuszność stawianych mu zarzutów, przedsięwziął na własną rękę poszukiwania dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić listę głównych winowajców oszustwa. Poszukiwania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Zawieszony w urzędowaniu komisarz Bony, pragnąc wy-

## Odnalezienie talonów

Wczoraj późnym wieczorem złożył się komisarz Bony do Surete Generale i oświadczył, że odnalazł osobnika, który posiada talony dawno poszukiwanych bezskutecznie czeków Stawiskiego. Bony prosił o pomoc w wydobyciu tych dokumentów.

Po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, władze policyjne i sędzia śledczy udali się na spotkanie z posiadaczem talonów. Spotkanie to odbyło się w prywatnym mieszkaniu komisarza Bony.

## Obawy przed bandą Stawiskiego

Posiadacz poszukiwanych talonów oświadczył, iż otrzymał je od Romagnino, któremu wręczyła te dokumenty p. Stawiska.

Śledczym trzymane jest w tajemnicy, gdyż, jak oświadczył min. spraw wewnętrznych, Sarraut, osoba ta obawia się groźnych represji ze strony bandy Stawiskiego.

## Sensacyjne aresztowanie

Dzisiaj rano sędzia śledczy wezwał p. Stawiską. Żona oszusta kategorycznie zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek była w posiadaniu wyżej wymienionych talonów czeków. Sędzia śledczy nie dając jednak wia-

ry temu zeznaniu i mając informacje, że p. Stawiska zamierza wyjechać zagranicę, nakazał bezzwłocznie jej aresztowanie pod zarzutem współdziałania w oszustwie.

## Talony 1.200 czeków

Uzyskane talony czeków w liczbie około 1.200 są obecnie szczegółowo badane przez władze śledcze.

własnoręcznie przez Stawiskiego i wystawiane na Credit Lyonnais, Credit Industriel et Commercial oraz na Travelers Bank. Na talonach nie figurują żadne znane nazwiska

Pierwsze wyniki tych badań wykazują, że wszystkie czeki były pisane

## Zwrot w śledztwie

Wspomniane wydarzenia wolały olbrzymie zainteresowanie. Dzienniki zgodnie stwierdzają, że kilkunastodniowa działalność parlamentarnej komisji śledczej

przyczyniła się do uzyskania w aferze Stawiskiego rezultatów, których nie zdołano osiągnąć w ciągu dwóch miesięcy przez urząd w Bayonne.

## Kto siedzi w więzieniu

W chwili obecnej afery przedstawia się w sposób następujący: 19 osób pozostaje w stanie

oskarżenia. Z tych 12 aresztowano. Przebywa w więzieniu w Bayonne dep. Garat, dep. Bon-

## Stawiski podpalaczem i szpiegiem?

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Dzienniki żywo komentują wiadomość londyńskiej „Daily Mail” o tem, jakoby Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy, która wyludzała następnie od szkodowania od towarzystwa sekuracyjnych

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Sędzia śledczy jutro przesłucha artystkę kabaretową Ritę Georg, która w tym celu przybędzie specjalnie z Wiednia do Paryża.

## Badanie klejnotów

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Sędzia śledczy w Bayonne nakazał ekspertom szczegółowe zbadanie wykazu klejnotów zastawiony w lombardzie w Bayonne oraz nadesłanie sprawozdań w sprawie roli, jaką odegrało w aferze towarzystwo „Sapiens”.

## Komisarz Bony wróci do służby

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Komisja dyscyplinarna, która rozpatrywała zarzuty przeciwko komisarzowi policji Bony doszła do wniosku, że zarzuty te nie są dostatecznie umotywowane.

Wobec wykrycia przez komisarza Bony talonu czeków Stawiskiego, komisja ma wystąpić z wnioskiem restytuowania komisarza Bony w jego funkcjach.



# BIAŁA KOMUNA

## Ruch przedfaszystowski zmobilizowany do walki z demokracją francuską

### Walki uliczne w Paryżu były dobrze przygotowane przez prawicę

W swoim czasie pisaliśmy, że bezsilna na terenie parlamentarnym, na terenie legalnym — opozycja na czele z wybitnie zdolnym politykiem Tardieu dążyła systematycznie do przeniesienia walki na teren pozaparlamentarny, na ulice.

W tym celu tworzono i wzmacniano szereg organizacji pod płaszczykiem gospodarczym, jak to ligę płatników podatków, ligę agrarną i t. p. W chwili zaostrenia się problemu budżetowego organizacje te przeszły do akcji bezpośredniej, do czynów. Liderzy tych organizacji nawoływali do wieplacenia podatków, do demonstracyjnego zamykania sklepów,

do antyrządowych demonstracji rolników etc.

Ta systematyczna i coraz groźniejsza akcja, o której w swoim czasie pisaliśmy, była stale popierana przez t. zw. wielką prasę i to nie tylko polityczną, lecz i przez dzienniki informacyjne. Nie tylko rojalistyczna Action Française, bojowo - katolicka Libre Pa-  
role, pro - faszystowskie pisma Coty'ego „Ami du Peuple” i „Figaro”, pro - hitlerowska „Victoire”, centrowe organy „Journal des Débats”, „L'Echo de Paris”, „Ordre”, „Petit Bleu”, „Libertes”, lecz i takie pisma jak „Matin”, „Paris Midi”, „Jour” regularnie popierały antyrządową akcję pozaparlamentarną urabiając opinię publiczną przeciwko partjom lewicowym, przeciwko parlamentowi, przeciwko związkom zawodowym, a w szczególności przeciwko urzędnikom.

Nie przebiegano w środkach — kampania prasowa była prowadzona z wielką maestrią. Była ona tem łatwiejsza, że parlament coraz bardziej przejawiał zupełną impotencję, zaś partje lewicowe były skłócone nie tylko między sobą, lecz i wewnątrz organizacji. Na lewicy nie tylko nie było jednolitej akcji, ale wogóle brak było wszelkiej akcji, którą zastąpiła walka koterji i intrygi osobiste pomiędzy przywódcami. Sytuacja mocno się zaostrzyła, gdy wybuchła afery Staw-

skiego i inne. Aczkolwiek afery te powstały i rozwijały się jeszcze za rządów prawicowocentrowych, które conajmniej narówni z rządami radykałów ponoszą odpowiedzialność za rozstrój administracji, policji i sądownictwa, jednakże fakt ujawnienia horendalnych afer za rządów lewicy, jak też i wyjawienie korupcji w sferach ministerjalnych i parlamentarnych na lewicy, całe odium przeciwko parlamentaryzmowi skierowało przeciw partji radykałów, parlament zaś został doszczętnie zohydzony.

Szeroka opinia publiczna, opinia klas średnich — zwłaszcza w Paryżu — została przez agitację wielkiej prasy zdobyta na rzecz prawicy, a częściowo nawet na rzecz

ruchu, który można nazwać przedfaszystowskim.

Faktyka pana Tardieu została uwieczniona sukcesem, który znacznie wyprowadził nadzieję jej autora

W tej gwałtownej zmianie opinii publicznej klas średnich odegrały dużą rolę również zmiany, które zaszły w polityce międzynarodowej. Na niekorzyść francuskiej polityki zagranicznej.

Obok wyżej wspomnianych organizacji ruch przedfaszystowski posiadał również i swe go rodzaju organizacje bojowe.

Nie mówiąc już o dobrze zorganizowanych camelots du roy, bojowych organizacjach rojalistycznych, mających starą tradycję i

doświadczenie w dziedzinie taktyki walk ulicznych, w r. 1924 powstała organizacja młodzieży patriotycznej (J.P.) pod wodzą deputowanego Tail-lingera i pod protektoratem prawnicowego gen. de Castelnau. Grupy J. P. posiadają do brą organizację bojową, są wy-  
dzielone w walkach ulicznych i podobno

posiadają niezłe uzbrojenie: karabiny, parabelum i t. p. Organizacja ta posiada swe władze hierarchiczne i jest podzielona na sekcje terytorjalne tak w Paryżu, jak i na prowincji.

Obok tych dwóch organizacji należy wymienić „Francistów, eoś w rodzaju francuskiego hitlerizmu na czele z Marcelem Bucard, współpracownikiem pisma „Victoire” (słynnego ex-rewo-  
lucyjnego syndykalisty Hervé);

i Coston'em, redaktorem antysemitycznej „Libre Parole”. Z temi organizacjami jest „spokrewniona faszystowska organizacja Coty'ego

„Solidarność francuska”, mająca własne bojówki.

Wreszcie należy wspomnieć o kombatanckich organizacjach „Les Croix de feu” (frontowe krzyże zasługi) i U. N. C.

Organizacja frontowych krzyży zasługi posiada w swych szeregach nie tylko byłych bohaterów wojny, ale i byłych żandarmów wojskowych oraz ich dzieci.

Jest to organizacja bardzo liczna, zmilitaryzowana, o tendencjach profaszystowskich, sub-sydjowana przez wielką burżuazję między innymi przez Coty'ego i mająca rozgałęzione stosunki w armji, w szczególności wśród lotników, w żandarmerji i policji. Na czele tej organizacji stoi plk. de la Roque, były adjutant marszałka Lyautey'a.

Co zaś się tyczy U. N. C. — Narodowy Związek Kombatan-  
tów

— to jest to bardzo mocna i liczna organizacja prawnicowa mająca znaczny wpływ w społeczeństwie, zwłaszcza wśród

burżuazji i w klasie średniej. Na tę organizację miał duży wpływ redaktor „Echo de Paris”, de Kirillis. Wspomniane ostatnie dwie organizacje byłych kombatanów posiadają własny, bardzo hojowy tygodnik „Vendemiaire”.

Wyżej wspomniane organizacje młodzieży (studenci, bankowcy, urzędnicy prywatni etc.) urządziły demonstracje od kilku miesięcy. Pod koniec ub. roku demonstracje te, pod egidą rojalistów, stały się systematyczne.

Gdy naskutek afery Stawiskiego, zwłaszcza po ustąpieniu gabinetu Chautemps'a, i po pierwszych „ruchach” administracyjnych Daladiera (w szczególności usunięcie z prefektury bardzo popularnego wśród wyższych organizacji p. Chlappe'a) — sytuacja stała się zagrożona, obok organizacji młodzieży wyruszyły przeciwko parlamentowi również byli kombatanckie.

Młodzież i byli kombatanckie prawnicowcy stanowili zorganizowane kadry demonstracji, do której przyłączyli się w dn. 6 lutego byli kombatanckie komunisty i komunistyczna młodzież robotnicza oraz bardzo liczne tłumy mieszczaństwa, t. j. tego elementu, który we Francji (na prowincji wprawdzie w większym stopniu, niż w Paryżu) jest obok rolników rezerwuarem wyborczym partji radykałów. Udział tych tłumów był tem większy, że manifestacja odbywała się pod hasłami pozornie apolitycznymi i nawet wysoce moralnymi (przeciz ze złodziejami! etc.).

Ten masowy udział mieszczaństwa w manifestacji młodzieży i byłych kombatanów i inwalidów wojennych, przed którymi literalnie schodziła z drogi policja paryska

— stanowił dla rządu radykałów największe niebezpieczeństwo, był faktem iście tragicznym. Okazało się, iż pierwszego dnia na ulicach Paryża rząd radykałów nie miał obrońców.

S. Cz.

## Casino

Dziś i dni następnych!

Życie i zgon **Króla Belgów Alberta I-go**  
oraz **Koronacja Leopolda III**

## Domy robotnicze w Wiedniu nie były budowane w celach strategicznych

W prasie wiedeńskiej ukazał się komunikat centralnego związku architektów Austrii, w którym organizacja ta występuje przeciwko pogłoskom, twierdzeniom i publikacjom, które muszą wywołać wra-

Niekoronowany król ekranu **John Barrymore**  
oraz bohaterka „Kawalkady” **Diana Wynyard**

w filmie **Rendez vous w Wiedniu**

Nadprogram: Aktualności. — Pocz. o godz. 12 w poł.  
Do g. 6.30 ceny niższe. Bilety woln. wejścia i bezpł. nieważne

Rewelacyjny nadprogram!

Życie i zgon **Króla Belgów Alberta I-go**  
oraz **Koronacja Leopolda III**

## Domy robotnicze w Wiedniu nie były budowane w celach strategicznych

nie, że przy projektowaniu wiedeńskich bloków mieszkalnych samorządu wiedeńskiego były uwzględnione cele obrony wojskowej. Wszystkie twierdzenia o celowych urządzeniach flankujących, erkach o specjalnej konstrukcji bojowej, balkonach, strzelniczych zasłonach, i dachach płaskich są fałszywe. Wyposażenie kompleksu domów w nieliczne otwory okienne było nakazem celowości. Do wykonania gmachów użyto materiałów nowoczesnych, tak że nie należy się dziwić, iż w szerokim stopniu używano betonu, żelazobetonu i maszynowych sklepień, zamiast konstrukcji drewnianych. To też w żadnym razie budowle te nie mogły mieć charakteru twierdzy.

Oczywiście bardzo łatwo jest postawić w piwnicach ścianę przegrodową i oddzieloną w ten sposób przestrzeń użyć na składnicę, aczkolwiek kontrola wedle planów budowy musiałaby w każdej chwili zdradzić zmienione wymiary pomieszczeń. Architekci Austrii mają nadzieję, że na podstawie obiektywnych faktów, a nie przypuszczeń i podejrzeń, zostanie stwierdzone, że przy opracowywaniu planów architektów kierowali się wyłącznie względami estetycznymi i rzeczowymi, a nie strategicznymi. Czy rozmieszce-

nie tych domów w pewnych dzielnicach na wypadowych ulicach mia sta, w pobliżu kolei i rzeki nastąpiło z powodów strategicznych — to nie podlega ocenie architektów.

S. Cz.

Wszechświatowej sławy tenor

**Józef Schmidt**

oraz **Szöke Szakal i Frida Richard**

w najlepszym filmie wiedeńskim

**w wersji niemieckiej**

reżyserji: **Ryszarda Oswalda**

**„Świat należy do Ciebie”..!**

## Grand-Kino

Początek o godz. 12-iej

**Dziś powtórzenie premjery!**

Najweselszy i najdowcipniejszy  
film **ERNESTA LUBICZA**

## „SZTUKA ŻYCIA”

Główne role odtwarzają:

**Gary Cooper**

**Fredric March**

**Miriam Hopkins**

Nadprogram: Oryginalne zdjęcia dźwiękowe z pobytu Ministra Becka w Moskwie oraz krwawe rozruchy w Wiedniu i aktualności krajowe  
Bilety ulgowe i bezpł. bezwzgl. nieważne.  
Na I i II seans ceny niższe.



# Komisarz rządowy w stolicy

Z dniem dzisiejszym rozwiązana została rada miejska i zarząd Warszawy

Władzę nad miastem sprawować będzie p. M. Kościałkowski

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Rada ministrów z dniem 3 b. m. rozwiązała radę miejską i zarząd miejski m. st. Warszawy, powołując jednocześnie wojewodę białostockiego, p. Marjana Kościałkowskiego na stanowisko komisarza rządowego t. zn. na tymczasowego prezydenta stolicy.

Nazwiska wice - komisarzy trzymane są w tajemnicy. Pewne jest, że jednym z tych wice komisarzy będzie p. Szpotanski. Co do pozostałych kandydatów, mianowicie p. Pohoskiego z wydziału przemysłowego, wicewojewody Olpińskiego i

dyrektora departamentu w mi- nisterstwie spraw wewnętrz- nych, p. Żbikowskiego, nie zapadła jeszcze decyzja.

Rozwiązanie władz miejskich nastąpiło między innymi z po- wodu nieprawidłowości w u- chwalonym przez radę miej- ską m. Warszawy prelimina- rzu budżetowym na r. 1934-35 w dniu 30 i 31 stycznia b. roku kolidującym z rozporządze- niem min. spraw wewnętrz- nych z dnia 6 grudnia 1932 r. Nieprawidłowości te ujawniają się w zapreliminowaniu wy- datków zwyczajnych w sumie przewyższającej dochody wy- czajne oraz w całym szeregu innych pozycji. Ponieważ mi- mo wezwania, jakie wydało mi-

nisterstwo spraw wewnętrz- nych zarządowi m. Warszawy skorygowanie tych wszystkich błędów nie nastąpiło w wyzna- czonym terminie do 26 lutego b. roku, ministerstwo zarząd miejski rozwiązało. Zmodyfi- kowany preliminarz budżetowy przedstawiony przez radę miej- ską m. Warszawy w dniu 22 lutego nie został przez minister- stwo uznany, naskutek licznych uchybień przepisowych.

Za koniecznością rozwiąza- nia zarządu miejskiego — mó- wią dalej motywy — przema- wia jeszcze to, że zarząd zo- stał zdekompletowany przez ustąpienie prezydenta i jedne- go z wiceprezydentów oraz nieobsadzenie wolnego stanowi- ska po śmierci jednego z wi- ceprezydentów.

# Seitz w więzieniu

Aresztowanie przywódców socjalistów w Wiedniu

WIENIEN, 23. (PAT) — Dziś po- południu odstawiono do aresztu wiedeńskiego sądu krajowego przy- wódców patrii socjal-demokratycz- nej.

Między aresztowanymi znajdują się m. in. burmistrz Seitz, b. pre-

zydent rady narodowej dr. Renner, dr. Dannenberg i dr. Ellenbogen.

Każdy z aresztowanych otrzymał osobną celę. W aresztach sądu kra- jowego znajduje się obecnie prze- szło 1400 więźniów politycznych.

# Międzynarodowa konferencja radzić ma nad dozbrojeniem Niemiec

LONDYN, 23. (PAT) — Mimo powrotu Edena do Londynu, infor- macje o rezultacie jego podróży do Paryża, Berlina i Rzymu są w dal- szym ciągu bardzo skąpe. Z tego co wiadomo, narazie wynikałoby że misja Edena nie odniosła po- myślnego rezultatu. Nie wzmogła ona szans przyjęcia ostatnich pro- pozycji brytyjskich, jako piaszczy- ny dalszych rokowań rozbrojenio- wych.

Natomiast więcej nadziei zdają się w Londynie przywiązywać do rezultatu akcji Edena w innym kie- runku, a mianowicie w sprawie ewentualnego zwołania do Londy-

nu konferencji 8-miu, lub 9-ciu państw najbardziej zainteresowa- nych sprawą zbrojeń niemieckich. Ameryka wzięłaby udział w konfe- rencji, jako obserwator.

Eden miał ponoć otrzymać w Berlinie i Rzymie zapewnienie, że o ile rząd brytyjski wystąpi z ini- cjatywą podobnej konferencji, to Niemcy i Włochy wezmą w niej udział. Barthou natomiast miał się zastrzec, że odpowiedź rządu fran- cuskiego w tej sprawie nastąpi w przyszłym tygodniu równocześnie z określeniem stanowiska Francji wobec ostatnich propozycji brytyj- skich.

# Roosevelt chce zawierać nowe układy handlowe

WASZYNGTON, 23. (PAT) — Prezydent Roosevelt zwrócił się dzisiaj z oświadczeniem do kongresu, ża- dając upoważnienia go do zawarcia układów handlowych, które po- zwolą mu w granicach ściśle określonych zmodyfikować istnieją- ce ograniczenia importowe na ko- rzyść amerykańskiego przemysłu rolniczego.

W oświadczeniu swym prezydent Roo-

sevelt wyliczając powody, które skłoniły go do żądania tego rodza- ju pełnomocnictw, zaznaczył, iż mię- dzynarodowy obrót towarów zmniejszył się o jakieś 70 proc. w porównaniu z r. 1929 i że cały sze- reg państw zdobył sobie udział w handlu międzynarodowym przez zawarcie traktatów handlowych, opartych na zasadzie wzajemności.

# Asy lotnictwa Z. S. S. R. spieszą z ratunkiem rozbitkom „Czeluskińa“

MOSKWA, 2 marca. (Pat.) — Z Nowego Jorku donoszą, że przybyli tam sowiecy lotnicy podbiegunowi Lewoniewski i Slepniow oraz znany badacz po- larny Uszakow.

Mają oni niebawem wy- startować na samolocie do miasta Nome na Alasce, skąd mają przedsięwziąć lot na ra- tunek załogi „Czeluskińa“.

# Nowy olbrzym powietrzny na szlaku Ameryka — Europa

BERLIN, 2 marca. — Stocz- nia balonowa w Friedrichsha- fen kończy obecnie budowę no- wego olbrzyma powietrznego, sterowca LZ 129, który jeszcze w tym roku ma odbyć pierw- sze podróże przez Atlantyk i rozpocząć regularne loty mię- dzy Europą i Południową Ame- ryką.

Nowy sterowiec posiadać bę- dzie pojemność 200.000 me- trów sześciennych, a więc bę- dzie dwa razy większy, niż o- becny „Graf Zeppelin“ — (105 tys. m. sześć.)

Długość nowego potwora po-

wietrznego wynosi 248 metr. Sterowiec poruszany będzie przez cztery motory po 1.200 KM. Urządzenie salonów i kabin przewyższa znacznie u- rządzenie na „Zeppelinie“.

Na nowym sterowcu urządo- na będzie specjalna palarnia, podczas gdy na pokładzie „Zeppelina“ palenie jest wzbro- nione.

„LZ 129“ pochłubić się może całym szeregiem nowoczesnych urządzeń, służących dla wygo- dy pasażerów, posiada m. in. winde osobową i towarową itd.

# Automatyczne balony do podróży w stratosferę

Z Moskwy donoszą: W marcu odbędzie się w Leni- ngradzie pierwszy próbny lot auto- matycznych balonów stratosferycz- nych. Mogą one wzleść się do wysokości 40 km. Posiadają 2 me- try średnicy, gondola przymocowa- na jest do grupy balonów sznurami gumowymi. W gondoli znajdować się będzie szereg aparatów automa- tycznie rejestrujących dane: mete- orologiczne, o stanie promieni kos- micznych, o zawartości tlenu w powietrzu. Oprócz tego aparat fo- tograficzny automatycznie będzie na różnych wysokościach wykony- wać zdjęcia powierzchni ziemskiej. Jeden z aparatów znajdujących się w gondoli umożliwi pomiar siły promieni kosmicznych, inny zaś będzie notować zawartość tlenu w powietrzu na różnych wysoko-

ściach. W budowie i montażu balo- nów uczestniczą: Leningradzki in- stytut aerologiczny, Instytut radjo- wy, Centralne obserwatorium geo- fizyczne itd.

# Profesj Japonji w Moskwie

TOKIO, 23. (Tel. wł. „Głosu Po- rannego“). — Rząd japoński pole- cił swemu ambasadorowi w Mo- skwie złożenie noty z protestem z powodu strzałów do lotnika japoń- skiego, które oddane były w dniu 23 lutego nad rzeką Amur. Lotnik japoński został lekko ranny. Rząd japoński żąda nkarania żołnierzy i oficerów, strzelających do lotni- ka japońskiego oraz domaga się specjalnej gwarancji, że tego rodza- ju wypadki się nie powtórzą.

# Nigdy jeden

uniwersalny puder nie czyni zadość wymogom higieny skóry z powodu różnorodnych jej właściwości. Cera np., skłonna do porysów, porów, wągrów, a zatem o tłustych właściwościach wymaga odłuszczonego pudru higienicznego D-ra Lustra, natomiast prawidłowo i sucha D-ra Lustra pudru egzotycznego.

# Kwalifikacje zawodowe przemysłowców

Zachowane będą wszystkie prawa już nabyte

Z Warszawy donoszą:

Komisja przemysłowo - han- dlowa sejmu w dalszej dysku- sji nad referatem p. Sowiń- skiego o projekcie noweli do dekretu prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowców wysłu- chała przemówień szeregu po- słów oraz delegata rządu dyr. dep. min. przemysłu i handlu Kandela.

Po dyskusji referent doko- nał w projekcie noweli kilku poprawek, m. in. upoważniają-

cą ministra do wprowadzenia w drodze rozporządzenia obo- wiązku posiadania przez osoby prowadzące samoistnie prze- mysł odnośnych rodzajów, od- powiednich kwalifikacji zawo- dowych.

Przepis ten wchodzi w życie dopiero po upływie trzech lat, od dnia zgłoszenia ustawy. Nad- to zachowane zostaną wszyst- kie prawa nabyte.

Również zostało w ustawie zastrzeżone zachowanie praw,

nabytych w odniesieniu do e- wentualnych dalszych przepi- sów koncesyjnych, do których wydawania nowela upoważnia radę ministrów w wypadku, gdyby interes publiczny tego wymagał.

W głosowaniu przyjęto pro- jekt noweli z poprawkami re- ferenta w drugim i trzecim czytaniu. Wnioski odrzucone, będą zgłoszone na plenum, jako wnioski mniejszości.

# Angielscy przemysłowcy w Polsce

Brytyjska delegacja starać się będzie o zwiększenie eksportu

LONDYN, 2 marca. (Pat.) — Wyjazd brytyjskiej delegacji przemysłowej do Polski został ogłoszony oficjalnie i wyzna- czony na wtorek, dnia 6 marca. Celem delegacji, według oficjal- nego komunikatu, jest przedy- skutowanie z instytucjami i przemysłowcami polskimi mo- żliwości zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski.

Na czele delegacji brytyj-

skiej stać będzie znany przemy- słowiec sir Eugenjusz Rams- den. Ponadto w skład delega- cji wchodzić będą następujące oso- by: Walton i Routes, reprezen- tujący przemysł samochodowy, Hall, Schulze i Johnson, repre- zentujący handel śledzi, Pig- gott, reprezentujący przemysł żelazny i stalowy, Herbert z przemysłu wełnianego, Rowles z lekkiego przemysłu w Shef-

field, Robinson, reprezentują- cy fabryki obrabiarek, Good- wyn, reprezentujący wytwór- nie maszyn rolniczych, Bos — fabryki elektrycznych narzędzi i aparatów i Munro z przemy- słu chemicznego.

Komisarze departamentu handlu zagranicznego Mullins i Lyal, którzy niedawno byli w Polsce będą towarzyszyli de- legacji.

# Napad

na konsulat angielski

NEW DELHI, 2 marca (Pat) Konsulat brytyjski, mieszczący się w starej części miasta Kasz- garu (wschodnia część chińskie go Turkiestanu) w czasie walk między kirgizami a tunguzami został zaatakowany przez ban- dy koczowniczych.

Atak po całonocnej obronie odperto. Czterech obywateli brytyjskich odniosło rany. Słu- żący konsulatowi, tuziemiec, zo- stał zabity.

# Wisła wzbiera

2 mosty uległy uszkodzeniu

Z Warszawy donoszą: Z wyjątkiem rzek północ- nych, jak Niemen, Dźwina i Prypeć, rzeki całej Polski są, ogólnie biorąc, wolne od lodu, bo i Wisła na całej swojej dłu- gości i w znacznej części Na- rew, Bug i inne.

Pochód lodów wyrządził szkody minimalne, prawie żad- ne, bo tylko dwa mosty drewni- ane zostały rozzerwane i czę- ściowo zburzone, a mianowicie

most na Popradzie koło Mu- szyny i na Sanie koło Olcho- wiec (w górnym biegu). Tak szczęśliwego procesu likwidacji powłoki lodowej nie spodzie- wali się znawcy rzek naszych w tym roku.

Wisła w tej chwili płynie szerokim korytem. Wczoraj w południe przeszły przez War- szawę spiętrzone wody, dosię- gając podziałki wodomiarowej 3 metry 20 cm.



# Kto zamordował Rasputina

## Żona Jusupowa w. księżna Irena Aleksandrowna wytoczyła proces wytwórni „Metro Goldwyn Mayer“

### Zgładzenie „świętego starca“ proponowano Locker Lampsonowi

LONDYN, 2 marca. — Londyn znajduje się obecnie pod znakiem procesu, jaki toczy się w najwyższym trybunale. Proces wszczęła wielka księżna Irena Aleksandrowna, małżonka księcia Feliksa Jusupowa, uchodzącego za zabójcę „świętego starca“, Rasputina. Oskarżoną jest amerykańska wytwórnia filmowa „Metro Goldwyn Mayer“ z powodu wystawienia w szeregu kinematografów londyńskich w ub. roku głośnego filmu „Rasputin“.

gdzie bohaterką jest wielka ks. Natasa — kochanka Rasputina i narzeczona jego zabójcy. ks. Czegadajewa. Według oskarżenia wielka księżna Natasa ma być skrojoną na wzór księżny Ireny Jusupowej. Po obydwóch stronach występują najznakomitsi adwokaci angielscy. Obrona pragnąc obalić oskarżenie wysunęła bardzo ciekawą koncepcję, ustalającą tezę, że Rasputin zamordował księżkę Jusupow.

Wprawdzie brał on udział w morderstwie, oddał nawet dwa strzały, jednakowoż śmiertelnie ugodził Rasputina dopiero strzał Puryzkiwicza. Oskarżenie natomiast stwierdza, że pałac na Mojce, w którym rozgrywa się akcja filmu, podobnie jak to miało miejsce, należy do Jusupowa. W filmie tym wszystkie przemawiają za tezą oskarżenia. Przesłuchany ks. Jusupow dokładnie odmalował scenę zabójstwa. Z zeznań jego wynika, że kiedy dy Rasputin, którego zamierzano otruci strychniną, chciał opuścić pałac Jusupowych księżka Feliks od dał doń dwa strzały, które jednak nie były śmiertelne. Podobno strzały Puryzkiwicza nie uśmierciły Rasputina.

Wielkiego ks. Dymitra Pawłowicza. Drugim interesującym świadkiem obrony był komandor Locker Lampson, znany konserwatywny poseł do izby gmin, podsekretarz stanu spraw zagranicznych w pierwszym rządzie Baldwin, który w czasie wojny przydzielony był do głównej kwatery cesarskiej w charakterze przedstawiciela armii brytyjskiej. Lampson poczynił sensacyjne zeznania, które poruszyły dziś cały Londyn, a mianowicie oświadczył, że poseł do Dumy, Puryzkiwicz, którego Lampson opisuje jako główną sprężynę sprzyśnięcia przeciwko Rasputinowi proponował pierwotnie jemu, t. j. Lampsonowi, wykonanie zabójstwa Rasputina. Przesłuchiwanie świadków zostało dziś zakończone i popołudniu odbywał się specjalny pokaz filmu „Rasputin“ dla ławy przysięgłych. W poniedziałek nastąpią przemówienia adwokatów obu stron. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek wieczór lub we wtorek rano.

która była jej rówieśniczką. Córka ambasadora Buchanana, która wykazuje świetną znajomość osób i warunków życia dworu rosyjskiego kategorięcznie stwierdza, że Natasa wcale nie odpowiada pod względem typu księżnej Jusupowej, lecz raczej możnaby się w niej dopatrywać rysów głośnej w owym czasie damy dworu Anny Wyrubowej, która była łącznikiem między carową a Rasputinem. Córka ambasadora Buchanana określiła typ Czegadajewa, jako kombinację dwu postaci, a mianowicie ks. Jusupowa

## Kochanka króla Belgii

### Cleo de Merode wraca na scenę

Któż teraz wie, kim była Cleo de Merode? Starsza jednak generacja przypomni sobie głośną tancerkę, o której przed 30 laty wprost fantastyczne krążyły legendy. Przez pewien czas była najpopularniejszą chyba kobietą na świecie, wszak narzuciła światu kobiecego i dziś jeszcze tu i ówdzie spotykana fryzurę z przedziałem pośrodku i gładko zaczesanymi włosami, spadającymi na uszy. Ale nie tylko fryzura,

ochrzczona jej imieniem i nazwiskiem, uczyniła ją tak sławną, lecz w dużej mierze do jej popularności przyczyniły się też miłostki z monarchami, a zwłaszcza długie lata trwający stosunek z królem belgijskim Leopoldem II. Starsi panowie, którzy jeszcze te czasy pamiętają, ożywiają się na dźwięk tego nazwiska i z pewną pogardą patrzą na czasy nam współczesne. Istniały wówczas tancerki, które powabem swej postaci, czarem swej sztuki same zdobywały sobie publiczność, podczas gdy dziś bez przepychu dekoracji, bez legjonu fikających nożkami girłasek, uśmiechających się jednym i tym samym stereotypowym uśmiechem do publiczności, obejść się nie można — powiada starsza generacja.

Dobit go dopiero księżkę Jusupow drągiem. Księżka Jusupow zaznacza dalej, że morderstwa dokonał, ponieważ wymagały tego interesy Rosji. Przesłuchiwanym świadkiem oskarżenia nieoficjalny przedstawiciel monarchistów rosyjskich w Londynie, Sablin, w charakterze miarodajnego opiniodawcy poparł z całą stanowczością tezę oskarżenia.

Świadkowie obrony natomiast starali się udowodnić, że przedstawione w filmie „Metro Goldwyn Mayer“ postaci Czegadajewa i Natasy nie wyobrażają Jusupowych. Szczególnie interesujące były zeznania córki b. ambasadora brytyjskiego w Petersburgu, Buchanana która opowiadała o swoim dzieciństwie w Petersburgu i o bliskiej przyjaźni z córką cara Mikolaja, która była jej rówieśniczką. Córka ambasadora Buchanana, która wykazuje świetną znajomość osób i warunków życia dworu rosyjskiego kategorięcznie stwierdza, że Natasa wcale nie odpowiada pod względem typu księżnej Jusupowej, lecz raczej możnaby się w niej dopatrywać rysów głośnej w owym czasie damy dworu Anny Wyrubowej, która była łącznikiem między carową a Rasputinem. Córka ambasadora Buchanana określiła typ Czegadajewa, jako kombinację dwu postaci, a mianowicie ks. Jusupowa

Władze lekkiej Bąkowski (Warszawa) pokonał Wróblewskiego (Pomorze), Sipiński w trzeciej rundzie znokautował Felko (Wilno). W wadze półśredniej doskonale spisał się Stahl II, bijąc przez nokaut w trzecim starciu Andy. W wadze średniej Leoniak (Lwów) wypunktował Wrosa (Pomorze) a Ozarkowi (Warszawa) przyznano zwycięstwo na punkty nad Mieczysławskim (Kraków). Przeciwno tej decyzji Kraków zgłosił protest, który został uwzględniony. W dniu dzisiejszym walka ta będzie powtórzona. W wadze półciężkiej Kłodaś (Lódź) walczył bardzo słabo i przegrał z Przybylskim (Poznań). W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) wylosował Wockę (Śląsk). Walkę tę przerwano, gdyż Wocce pękły spodenki i jako niezdolnego do walki uznano go za pokonanego. W dniu dzisiejszym walczyć będą wszyscy łódzcy zawodnicy, przyczem sensację dnia stanowi spotkanie Chmielewskiego z Majchrzyckim. Poza tym Pawlak będzie walczył z Czortkiem (Pomorze), Taborek z Ceglarzem (Lublin), Banasiak z Szrajborem (Lwów), Stahl II z Kaczmarskim (Lwów) i Krene z Piłatem. Ogółem walczyć będą 24 pary. Poziom mistrzostw na ogół wysoki.

## Niema już złej cery!

Racjonalne masaże i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa przyszciska, zmarszczki etc.

**Institut de Beauté**  
**POMA**  
Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

POEZJA!  
Literat przechodzi z żoną przez ulicę. Wtem żona przystaje przed wystawą.  
— Patrz, ten kapelusz to poemat!  
— Kto kupuje dzisiaj poematy?

## Woźniakiewicz przegrał z Forlańskim

### Sensacje mistrzostw bokserskich Polski. — Wocka przegrał, bo mu pękły spodenki. — Dziś Chmielewski walczy z Majchrzyckim

POZNAŃ, 23. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Poznaniu tegoroczne mistrzostwa pięściarskie Polski. Zawody odbywały się w hali reprezentacyjnej targów poznańskich. Zainteresowanie mistrzostwami ogromne. Już w przedsprzedaży wykupiono wielką ilość biletów i hala była przepelniona. Publiczność szczególnie wrogo nastrojona była do zawodników warszawskich. Wystarczyło małe uchybienie w walce, a już rozlegały się gwizdy. Z łódzkich zawodników brakuje Garnearka, który do mistrzostw nie staje, natomiast Stahl II startuje w kategorii półśredniej. Z wczorajszych wyników zasługuje na uwagę zwycięstwo Forlańskiego nad Woźniakiewiczem. Łódzian zbagatelizował przeciwnika i doznał zasłużonej porażki na punkty, czyniąc tem niemłą niespodziankę całej ekspedycji łódzkiej. W pierwszym dniu walczyły następujące pary: W wadze muszej Górecki (Śląsk) przegrał na punkty do mistrza Polski Rotholca (Warszawa), a Sobkowiak (Poznań) wygrał również na punkty z Sandlerem (Wilno). W wadze koguciej Kozłowski różnicie zasługuje porażka Woźniakiewicz (Lwów), Kaźmierski (Warszawa) wypunktował „Jerzego II“ (Białystok) i wreszcie sensacyjne zwycięstwo na punkty odniósł Moczko II (Śląsk) nad broniącym tytułu mistrza Polski w tej kategorii Polusem. W wadze piórkowej notujemy zwycięstwo Rudzkiego na punkty z Hołowosem (Lwów), następnie wygraną na punkty Kajnara w spotkaniu z Piotrowiczem (Białystok), zwycięstwo Matuszczyka (Śląsk) nad Placesem (Wilno) i wreszcie porażkę Woźniakiewicza (Lódź) w spotkaniu z Forlańskim (Warszawa).

W wadze lekkiej Bąkowski (Warszawa) pokonał Wróblewskiego (Pomorze), Sipiński w trzeciej rundzie znokautował Felko (Wilno). W wadze półśredniej doskonale spisał się Stahl II, bijąc przez nokaut w trzecim starciu Andy. W wadze średniej Leoniak (Lwów) wypunktował Wrosa (Pomorze) a Ozarkowi (Warszawa) przyznano zwycięstwo na punkty nad Mieczysławskim (Kraków). Przeciwno tej decyzji Kraków zgłosił protest, który został uwzględniony. W dniu dzisiejszym walka ta będzie powtórzona. W wadze półciężkiej Kłodaś (Lódź) walczył bardzo słabo i przegrał z Przybylskim (Poznań). W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) wylosował Wockę (Śląsk). Walkę tę przerwano, gdyż Wocce pękły spodenki i jako niezdolnego do walki uznano go za pokonanego. W dniu dzisiejszym walczyć będą wszyscy łódzcy zawodnicy, przyczem sensację dnia stanowi spotkanie Chmielewskiego z Majchrzyckim. Poza tym Pawlak będzie walczył z Czortkiem (Pomorze), Taborek z Ceglarzem (Lublin), Banasiak z Szrajborem (Lwów), Stahl II z Kaczmarskim (Lwów) i Krene z Piłatem. Ogółem walczyć będą 24 pary. Poziom mistrzostw na ogół wysoki.

W wadze lekkiej Bąkowski (Warszawa) pokonał Wróblewskiego (Pomorze), Sipiński w trzeciej rundzie znokautował Felko (Wilno). W wadze półśredniej doskonale spisał się Stahl II, bijąc przez nokaut w trzecim starciu Andy. W wadze średniej Leoniak (Lwów) wypunktował Wrosa (Pomorze) a Ozarkowi (Warszawa) przyznano zwycięstwo na punkty nad Mieczysławskim (Kraków). Przeciwno tej decyzji Kraków zgłosił protest, który został uwzględniony. W dniu dzisiejszym walka ta będzie powtórzona. W wadze półciężkiej Kłodaś (Lódź) walczył bardzo słabo i przegrał z Przybylskim (Poznań). W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) wylosował Wockę (Śląsk). Walkę tę przerwano, gdyż Wocce pękły spodenki i jako niezdolnego do walki uznano go za pokonanego. W dniu dzisiejszym walczyć będą wszyscy łódzcy zawodnicy, przyczem sensację dnia stanowi spotkanie Chmielewskiego z Majchrzyckim. Poza tym Pawlak będzie walczył z Czortkiem (Pomorze), Taborek z Ceglarzem (Lublin), Banasiak z Szrajborem (Lwów), Stahl II z Kaczmarskim (Lwów) i Krene z Piłatem. Ogółem walczyć będą 24 pary. Poziom mistrzostw na ogół wysoki.

# DROGA POWROTNA

## Odplyw ludności z miast na wieś

Trwający od kilku lat kryzys wywołał w wielu dziedzinach życia daleko idące zmiany i przeobrażenia. Odnośnie badania, przeprowadzone zarówno u nas, jak i w innych krajach, dowiodły, że rolnictwo jest najmniej popłatnym zajęciem, a dochód społeczny, przypadający na jednego mieszkańca, zajętego w rolnictwie, jest 4-6 razy mniejszy, aniżeli w przemyśle, handlu, wolnych zawodach i t. p. Nic też dziwnego, że ludność w dążeniu do powiększenia swoich dochodów porzuca zajęcia mniej korzystne, przechodząc do bardziej lukratywnych. Tem się właśnie tłumaczy że w okresie przedkryzysowym we wszystkich prawie krajach liczba ludzi zatrudnionych w rolnictwie zmniejszała się, w innych zaś zawodach — zwiększała. Jeżeli porównamy o-

kres 10-letni przed kryzysem, przekonamy się, że odsetek ludności, zatrudnionej w rolnictwie, spadł, np. w Stanach Zjednoczonych z 33,2 proc. na 26,3 proc., w Niemczech z 35,2 proc. na 30,5 proc., w Polsce z 75,9 proc. na 72,3 proc. Proces ucieczki od rolnictwa jest całkiem wyraźny. Inne zawody natomiast zyskują. Odsetek osób zatrudnionych w przemyśle w ciągu powyższego okresu wzrósł: w Niemczech z 40,1 do 41,3 pr., w Polsce z 9,4 do 10,3 proc.; w handlu — w Kanadzie z 10,4 do 13 proc., w Niemczech z 8,7 do 11,7 proc., w Polsce z 3,8 do 6,4 proc. Zwiększa się również odsetek ludności, zatrudnionej w wolnych zawodach: w Niemczech z 2,5 do 4,1 proc., w Polsce z 1,6 do 1,8 proc. Niezbyt pociągającym jest

też zajęciem służba domowa, a ilość osób zatrudnionych w tej gałęzi, skutkiem prawdopodobnie małych zarobków oraz udogodnień technicznych w współczesnych mieszkaniach, przeważnie się zmniejsza: w St. Zjednoczonych z 9,9 do 8,2 proc., w Niemczech z 5,6 do 4,4 proc., w Polsce odsetek ten cokolwiek się zwiększył — z 2 do 2,9 proc. Z cyfr przytoczonych wynika, że rolnictwo jest zajęciem z biegiem czasu coraz mniej pociągającym. Na 2,030 milj. osób, zaludniających kulę ziemską, przeżyło 945 milj. żyje z rolnictwa, co stanowi 46,5 pr. Tak jednak było przed przesileniem. Kryzys w tej dziedzinie zaczyna wywoływać zmiany, uzewnętrzniające się w powrocie do rolnictwa. Robotnik zajęty w fabryce i nieźle zarabiający, z chwilą utraty

pracy, staje się ciężarem dla społeczeństwa. Dochód rolnika, aczkolwiek bardzo mały, jest zato pewniejszy, a łatwość wyżywienia się na wsi jest znacznie większa, aniżeli w mieście. To też w chwili obecnej w wielu krajach czynione są wysiłki w celu skierowania bezrobotnej zwłaszcza ludności z powrotem na wieś. W Anglii ruch w tym kierunku nosi nazwę reagracyzacji, gdzieindziej — samowystarczalności w zakresie płodów rolnych. Na największą skalę podjęto pracę w tym kierunku w Niemczech. Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwał ten ruch powrotny z miast do wsi, gdyż niewiadomo, jak długo trwać jeszcze będzie kryzys.

W wadze lekkiej Bąkowski (Warszawa) pokonał Wróblewskiego (Pomorze), Sipiński w trzeciej rundzie znokautował Felko (Wilno). W wadze półśredniej doskonale spisał się Stahl II, bijąc przez nokaut w trzecim starciu Andy. W wadze średniej Leoniak (Lwów) wypunktował Wrosa (Pomorze) a Ozarkowi (Warszawa) przyznano zwycięstwo na punkty nad Mieczysławskim (Kraków). Przeciwno tej decyzji Kraków zgłosił protest, który został uwzględniony. W dniu dzisiejszym walka ta będzie powtórzona. W wadze półciężkiej Kłodaś (Lódź) walczył bardzo słabo i przegrał z Przybylskim (Poznań). W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) wylosował Wockę (Śląsk). Walkę tę przerwano, gdyż Wocce pękły spodenki i jako niezdolnego do walki uznano go za pokonanego. W dniu dzisiejszym walczyć będą wszyscy łódzcy zawodnicy, przyczem sensację dnia stanowi spotkanie Chmielewskiego z Majchrzyckim. Poza tym Pawlak będzie walczył z Czortkiem (Pomorze), Taborek z Ceglarzem (Lublin), Banasiak z Szrajborem (Lwów), Stahl II z Kaczmarskim (Lwów) i Krene z Piłatem. Ogółem walczyć będą 24 pary. Poziom mistrzostw na ogół wysoki.

**Złóż dziś ofiarę na marynarke wojenną**

Z. K.



# Prąd z Norwegii do Niemiec

Nowy system transformacji energii elektrycznej obniży koszty tego przedsięwzięcia

Inżynier szwedzki, B. v. Platen, ukończył ostatnio prace nad nowym systemem wytwarzania i transformacji energii elektrycznej dla prądów stałych. System ten, nazwany systemem „Glesum”, ma ogromnie uprościć i obniżyć koszty przesyłania energii elektrycznej za pomocą kabli podziemnych i podmorskich na dalekie dystanse.

Dotychczas najważniejszym problemem w dziedzinie przesyłania energii elektrycznej za pomocą kabli, zarówno pod ziemią jak i pod wodą, był problem izolacji. Izolacja kabli jest prostsza i mniej ko-

sztowna dla prądów stałych, niż dla prądów zmiennych. Ponadto środki lokomocji stosujące prąd stały są mniej skomplikowane i tańsze w użyciu, niż motory stosujące prąd zmienny. Otóż system inż. Platena umożliwi szwedzkiej kolejom elektrycznym posługiwanie się prądem stałym, a nie zmiennym, jak dotychczas, co przyczyni się do znacznego obniżenia kosztów eksploatacji tych kolei.

Znawcy obliczają, iż gdyby system „Glesum” brany był pod uwagę w realizacji wielkiego projektu przesyłania energii elektrycznej do Niemiec z taniach stacji siły wodnej w Norwegii, obniżyłoby to koszty tego przedsięwzięcia o 25 procent.

System „Glesum” odgrywa też bardzo ważną rolę w dziedzinie promieni X i radja.

## Prywatne więzienie magnata perskiego

Urzędnik sądowy, będący w Lasz deniszczu na inspekcji stwierdził, że okoliczny magnat posiada swoje własne prywatne więzienie, w którym znaleziono kilkunastu ludzi z zakutych w kajdany w najokropniejszych warunkach. Magnata aresztowano wraz z urzędnikami administracji cywilnej Laszdeniszczu, którzy stosunki te tolerowali. Przy aresztowaniu o mało nie zginął ich tłum, manifestujący na cześć dzisiejszego szacha, który wszelkimi środkami starał się wyćwiczyć w Persji resztki średniowiecznego feudalizmu.

## Wylosowana śmierć

Byłego dyrektora londyńskiej policji kryminalnej, Tomasza Quaisne znaleziono martwym w jego gabinecie. Sekcja zwłok wykazała, że po pełnił on samobójstwo za pomocą bardzo silnej trucizny. Quaisne liczył 82 lata i nie pozostawił żadnych listów. Jednak ze znalezionych papierów stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że od czasu zwolnienia go ze służby, co miało miejsce 20 lat temu, był on członkiem, a następnie nawet przewodniczącym klubu samobójców. Gdy wreszcie i on wygiął „czarną gałkę” popełnił, zgodnie z regulaminem, samobójstwo.

## Dzień pożyczonej książki

W Anglii rozważana jest ostatnio propozycja wprowadzenia przez rząd „dnia pożyczonej książki”. Ma to być dzień, podczas którego każdy obywatel winien zastanowić się nad tem, jakie pożyczone książki już od wielu miesięcy leżą w jego nocnym stoliku, czy w szafie bibliotecznej. W tym dniu rozpocząć się ma wielkie pakowanie, adresowanie i odsyłanie. Oczywiście, najbar dziej zaadowolony będzie ten trzeci, a mianowicie poczta, która już w razia gotowości obniżenia na ten dzień porta od przesyłanych książek o 50 procent.

## Ruleta się nie opłaca

Dekretem z dnia 5 sierpnia 1933 roku została dopuszczona gra w ruletę w kasynach francuskich. Ponieważ jednak jednocześnie władze wprowadziły wysokie podatki od tej gry, więc w rezultacie tylko 15 kasyn zainstalowało u siebie ruletkę. Większość z nich znajduje się na Riwierze. W ciągu pierwszego roku interesy tych instytucji rozwijały się bardzo kiepsko. A więc na przykład niektóre kasyna, które, gdy ruleta jeszcze była zakazana, w roku 1928 wykazały czystego zysku 59 milionów fr., obecnie wykazują zaledwie 14 milionów zysku. W Deauville wpływy z 50 milionów spadły na 9. W Vichy przyniosło zamiast 21 tylko 8 milionów, a w Juan les Pins wogóle zaledwie półtora miliona zamiast 13.



Właściwym uzupełnieniem wody kolońskiej „Lady” jest Puder „Lady” parfümée au Chat Noir

tylmy subtelny zapachem, słusznie wyróżnianym przez wytworne panie. Puder „LADY” jest niezwykle delikatny, zupełnie nieszkodliwy, dobrze przylega, usuwa potysk skóry i, harmonizując z każdą cerą, nadaje jej świeży, czysty i młodzieńczy wygląd.

Do nabycia we wszelkich modnych odcieniach.

Oryginalne pudełko zł. 1.40



# Nalożenie sekwestru na Żyrardów jest zasadniczym punktem skargi polskich akcjonariuszów

## Sensacyjna rozprawa w warszawskim sądzie handlowym

Z Warszawy donoszą: Na wokandzie sądu handlowego w Warszawie znalazła się wczoraj głośna sprawa polskich akcjonariuszów „Zakładów Żyrardowskich” przeciwko zarządowi tych zakładów. Sprawa ta posiada zasadniczy charakter, gdyż będzie ona decydującą rozgrzywką kapitalistów zagranicznych, którzy tak decydująco i szkodliwy wpływ wywarli na „Zakłady Żyrardowskie”, wskutek dewastacyjnej polityki i nadmiernej eksploatacji zysków.

PROCES WYTOCZONY PRZEZ GRUPĘ POLSKICH AKCJONARIJUSZÓW, jest echem walnego zebrania akcjonariuszów w dniu 22 stycznia r. b., zrzeczonych w komitecie obrony ich interesów i reprezentujących ponad 20.000 akcji.

Polskich akcjonariuszów jest wprawdzie 324 na 32 reprezentantów kapitału zagranicznego, ale nie stanowią oni większości prawnej, gdyż posiadają tylko 20.000 akcji, gdy kapitał zagraniczny w osobach głównego właściciela francuskich zakładów „Comptoir de l'Industrie Cotoniere”, pp. Marcel Boussac i Albert Aupetit posiada 94.000 akcji, w czym sami pp. Boussac i Aupetit 75.000 sztuk akcji. GRUPA POLSKA NIE CHCIAŁA ZATWIERDZIC SPRAWOZDANIA ZARZĄDU

z ubiegłego roku operacyjnego, wykazującego straty w kwocie 2.336.000 zł., gdy zyski wynosiły 3.226.000 zł., a wydatki 5.698.000 zł. Okazuje się, że przyczyną klęski gospodarczej Żyrardowa była umowa, narzucona w 1925 r. „Za-

kładom Żyrardowskim” przez francuską firmę „Comptoir de l'Industrie Cotoniere”, własność Marcela Boussaca, posiadającego 60 proc. akcji żyrardowskich. Umowa ta zobowiązuje „Zakłady Żyrardowskie” do opłaty 2 PROC. ROCZNIE OD OBROTU, ZA POMOC TECHNICZNA, PIANANSOWA, DORADZCZA I HANDLOWA.

W ten sposób główny akcjonariusz, bez względu na stan interesów przedsiębiorstwa, oraz na deficyt, zawsze inkasuje 2 proc. od obrotu. Gdy „Zakłady Żyrardowskie” w latach powodzenia dawały 40 milionów zł. obrotu, p. Boussac inkasował do swojej kieszeni 800 tys. zł. rocznie.

Tak krzywdząca „Zakłady Żyrardowskie” umowa zawarta była wprawdzie tylko na jeden rok, ale zarządy, wybierane na walnych zebraniach akcjonariuszów, autorytetycznie przedłużały ją, co stało się przyczyną ruiny Żyrardowa.

AKCJONARIJUSZE POLSCY SPRZECIWILI SIĘ SAMOWOLI zarządu i rady nadzorczej, odmówili absolutorjum władzom spółki, lecz skutkiem mniejszości posiadanych akcji w głosowaniu przegrali.

Pozatem skarga polskich akcjonariuszów zarzuca, że p. Boussac i jego grupa pobierali nadmierne procenty od sum, figurujących na ich rachunku otwartym, choć sumy te pokryte były weksłami. Grupa rządząca w Żyrardowie brała procenty od rachunku otwartego, a NIEZALEŻNIE OD TEGO POBIERAŁA PROCENTY OD ZDYSKONTOWANYCH WEKSŁI.

Na walnym zebraniu przeszedł wniosek, zgłoszony przez przedstawicieli mniejszych akcjonariuszów prof. Feliksa Młynarskiego, w sprawie rozwiązania tak szkodliwej dla Żyrardowa umowy z „Comptoir de l'Industrie Cotoniere”. Wniosek ten „wzywa zarząd i radę nadzorczą do bezzwłocznego wystąpienia o rozwiązanie umów, opartych na zasadach, sprzecznych z dobrymi obyczajami, oraz do wystąpienia przeciwko winnym o wynagrodzenie szkód i strat”.

WNIOSEK TEN PRZESZEDŁ tylko dzięki temu, że przewodniczący walnego zebrania, adw. Koniec, wyliczył od głosowania porcel 75.000 akcji francuskich, jako zainteresowanych w tej sprawie.

Wytworzyła się sytuacja paradoksalna, gdyż ustępujące władze nie tylko otrzymały absolutorjum, ale ponownie zostały wybrane wbrew głosom polskim i te właśnie nowoobrane władze miały zlecone wykonanie wniosku prof. Młynarskiego, godzącego w rządzącą większość. Należało się spodziewać, że WNIOSEK TEN NIGDY NIE BĘDZIE ZREALIZOWANY.

Wobec tego mniejszość polska uznała, że dotychczasowe władze, postępując nielegalnie, nie mogą nadal utrzymać się, gdyż byłoby to sprzeczne z przepisami o spółkach akcyjnych, krzywdzące część akcjonariuszów i niezgodne z dobrymi zwyczajami kupieckimi. Z tych względów mniejszość polska wystąpiła do sądu handlowego, domagając się unieważnienia uchwały walnego zebrania w sprawie za-

twierdzenia sprawozdania, bilansu, udzielenia absolutorjum i wyboru nowych władz. Poza tem skarga domaga się rewizji ksiąg i ZABEZPIECZENIA PRETENSJI AKCJONARIJUSZÓW POLSKICH NA MAJĄTKU „ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH”.

Rozprawie przewodniczy sędzia Lauter, ponadto zaś zasiadają w komplecie sędziowie Skonieczny i Gebettiner. Interesy grupy polskiej, która wytoczyła skargę, opierają adwokaci Urbanowicz i Polikier, na czele obrońców grupy kapitału francuskiego jest adw. Koniec, Korala i Szulc. Wreszcie pełnomocnikiem 15 akcjonariuszów polskich, z hr. Józefem Tyszkiewiczem na czele, którzy IDĄ PRZECIWKO SKARDZE MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ, jest adw. Gustaw Bejlin.

Na wstępie rozprawy w imieniu akcjonariuszów polskich, solidaryzujących się z większością francuską, to jest pp. Tyszkiewicz, Potockiego i Gaszyńskiego, adw. Bejlin zgłosił wniosek o niedopuszczenie do rozprawy, która może być szkodliwa dla interesów przedsiębiorstwa.

SĄD PO GODZINNEJ NARADZIE WNIOSEK TEN ODRZUCIŁ.

Następnie adw. Koniec w imieniu akcjonariuszów francuskich kwestionował pełnomocnictwa przedstawicieli mniejszości polskiej, gdyż niewiadomo, czy akcje znajdują się obecnie w posiadaniu tych samych osób, do których należały podczas walnego zgromadzenia. Wniosek adw. Korala został również odrzucony.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał biegły Kisielewski, który przedewszystkiem zaznaczył, że BILANS ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH ZESTAWIONY JEST W SPOSÓB NIEJASNY.

Zyski „Comptoir l'Industrie Cotoniere” wynosiły 13.6 proc. od obrotu, zaś 25 proc. kapitału inwestowanego przez C. I. C. w Żyrardowie.

Księgi były prowadzone w sposób o tyle nieprawidłowy, że na rachunku bieżącym figurowało obciążenie Żyrardowa na rzecz Comptoir w wysokości przeszło 10 milionów złotych, a na tę kwotę wydał Żyrardów akcepty, które były przez Comptoir dyskontowane w Paryżu.

Po zeznaniach biegłego Kisielewskiego sąd wyznaczył ponowną przerwę. Po przerwie zeznawali w dalszym ciągu biegli, poczem zabrali głos adwokaci. Po przemówieniach stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w środę.

# Moskwa rośnie szybciej niż kiedykolwiek New-York lub Chicago

Systematyczne uprzemysłowienie Rosji Sowieckiej związane jest z szybkim umiastowieniem kraju. Moskwa np. rosła w ostatnich latach 3 razy szybciej niż kiedykolwiek New York lub Chicago. Tak samo takie miasta jak Gorkij, Swierdłowski lub Stalingrad rosły 3 razy szybciej niż Detroit lub Essen, Stalińsk (Syb Zachodnia) liczył w roku 1929 zaledwie 12 tys. mieszkańców, a w roku 1933 — już 240 tysięcy. Prokopjewsk (okręg Kuzniecki) w tych samych latach 22 i 117 tysięcy, Magnitogorsk — 2 i 200 tysięcy. Powstały nowe miasta, jak Karaganda (Azja Środkowa), Chibinogorsk (za kregiem

polarnym), Dzierżyńsk itd. Na 1. 1. 1927 roku liczone w ZSSR 31 miast z ludnością ponad 100.000. a w dniu 1. 1. 1930 roku — już 65. W związku z tem wykonywana jest praca nad rozbudową miast i poprawą ich warunków zdrowotnych i kulturalnych. Tylko w 30 najszybciej rosnących miastach nowowbudowane mieszkania w ciągu 5 ostat

niech lat wynoszą około 23.5 milionów metrów kwadratowych. W ciągu drugiej pięciolatki dojdzie do tego jeszcze 66 milionów mtr. kw. Druga pięciolatka przewiduje poraż pierwszy podwyżkę normy mieszkaniowej w miastach o 15 proc. na osobę. W ciągu lat ostatnich liczba miast, posiadających tramwaje, wzrosła z 39 do 50, a do roku 1937 będzie ich 70. Komunikację autobusową wprowadzono w 117 miastach (47 w 1928 r.). Woda ciągi działają w 366, a w roku 1937 będą w 440 miastach. Skanalizowanych miast w 1928 roku było 35, w r. 1932 — 55, a w roku 1937 będzie ich 70.

nie odwiedzać chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwa



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**TERMINATORZY NIE PŁACA NA F. B.** — Rzemieślnicy zatrudniający terminatorów oraz terminatorów, nie mają obowiązku opłacania składek na rzecz F. B. Pracujący w zakładach rzemieślniczych terminatorzy nie znajdują się w stosunku naukowo-wychowawczym, a zatem nie pobierają wynagrodzenia i nie podlegają obowiązkowi wnoszenia opłat.

**BIBLIOTECZKI W SZPITALACH.** — Ministerstwo opieki społecznej zwróciło się do wojewodów polecając im pieczy akcję kompletowania podręcznych bibliotek lekarskich w szpitalach. W szczególności zwrócono uwagę, że nie wszystkie szpitale są należycie zaopatrzone w czasopisma polskie lekarskie. Z budżetów szpitalnych powinny być asygnowane odpowiednie kwoty na ten cel.

**KARY ZA BRUDY W SKLEPACH.** — Łódzkie starostwo grodzkie, na wniosek wydziału zdrowotności publicznej, ukarało w drodze administracyjnej sklepy łódzkie, w których, w czasie kontroli, ujawniono stan anty-sanitarny grzywnami od 25 — 30 zł. Ukarani zostali: Kołodziejczak, sklep spożywczy (Piękna 31), Kukliński, sklep spożywczy (Polna 48), Prętkowski, zakład fryzjerski (Przędzalniana 93), Kacprowicz, piekarnia (Dolna 3) i Grynszpan, piekarnia (Główna 53).

**ZEBRANIE PRACOWN. MIEJSKICH.** W niedzielę, dn. 4 marca odbędzie się w sali teatru popularnego zgromadzenie organizacyjne pracowników miejskich, na które przybywają z Warszawy: b. min. Moraczewski oraz pos. Gardecki. Na zebraniu omówione zostaną najważniejsze postulaty urzędnicze oraz nastąpi wybór władz.

**BASENY PLYWACKIE.** — Po ilustracji szeregu basenów władze rządowe zamierzają wydać zakaz używania basenów pływackich, nie posiadających urządzeń filtrujących oraz urządzeń do chlorowania wody.

## Umorzenie i spłata zaległości

opłat i składek na rzecz instytucji ubezpieczeniowych

Sprawa spłaty względnie umorzenia zaległych opłat i składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych,

w przeciwieństwie do zaległości podatkowych, nie jest doład prawnie uregulowana. Ostatnio dopiero czynnik mia rodajne skierowały do instytucji ubezpieczeniowych okólnik o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat, przyczem w następstwie sprawa ta miała być uregulowana w drodze ustawy, której projekt został już sporządzony.

Projekt ten był przedmiotem rozważań międzyzbowej komisji socjalnej, na której

zgłoszono szereg uwag i wniosków, mających na celu przystosowanie ustawy do wymogów życia gospodarczego.

Izba przemysłowo handlowa podniosła również okoliczność, iż ustawa powinna dotyczyć spłaty zaległości powstałych do końca 1932 r.

nie zaś — jak to przewiduje projekt — do października 1931 roku. Należy również bezwarunkowo zastrzec niedopuszczalność zaliczania zapłaconych bieżących składek na poczet zaległości.

Równocześnie wskazano na jeszcze jeden moment, niezwykle dla sprawy ważny. O-

tóż minister opieki społecznej powinien otrzymać ustawowo uchwalone zezwolenie na umarzenie zaległych składek i opłat,

na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych w wypadkach, gdy firmy zalegające z opłatami zawarły układ w ramach postępowania upadłościowego lub nadzorowego.

Unormowanie tej kwestji należałoby oprzeć na zasadach przewidzianych w okólniku ministerstwa skarbu o umarzeniu w analogicznych wypadkach zaległości podatkowych. Trudno bowiem obarczać firmy upadłe lub pozostające pod nadzorem jeszcze spłatami starych zaległości.

## Leczenie i lekarstwa potanieją!

Pozytywne rezultaty interwencji związków w Warszawie

Wprowadzenie opłat za lekarstwa i leki w ubezpieczalni społecznej, spotkało się, jak wiadomo, z bardzo

nieprzychylnym stanowiskiem sfer robotniczych.

Niezwłocznie po wejściu w życie rozporządzenia o dopłatach za świadczenia ubezpieczalni, związki zawodowe zwołały szereg zebrań i konferencji, na których jednogłośnie zaprotestowały przeciw rozporządzeniu, wskazując na nadmiar obciążeń socjalnych i na rzecz instytucji ubezpieczeniowych.

Do władz centralnych w Warszawie wysłano szereg memorjów, wyjechały nawet delegacje,

które interwenjowały w ministerstwie opieki społecznej oraz złożyły petycje do prezydenta Rzplitej. W memorjalach związki zawodowe prosiły o

zrewidowanie rozporządzenia i wydanie noweli, któraby zniosła opłaty za lekarstwa i leczenie

na terenie okręgu łódzkiego jako najbardziej uprzywilejowanego z jednej strony, oraz posiadającego najwięcej bezrobotnych z drugiej

Zarówno na memorjale jak i w odpowiedzi delegacjom oświadczone, że

władze centralne ustosunkują się przychylnie.

W dniu wczorajszym związki zawodowe na terenie Łodzi otrzymały pierwsze nieoficjalne wiadomości z Warszawy o wynikach interwencji.

Najprawdopodobniej opłaty za lekarstwa i leki nie będą w zupeł-

ności zniesione, natomiast w dniach najbliższych ukaże się nowela do ustawy, która

obniży znacznie opłaty za lekarstwa i leczenie

w ubezpieczalni społecznej. Dotyczyć ma to jedynie okręgu łódzkiego. Wiadomość powyższa wymaga jeszcze oficjalnego potwierdzenia.

## Przedstawiciel--defraudant

nabrał koncern Schichta na 5.500 złotych

Przedstawicielem firm Saturnia, Marga i Elida, wchodzących w skład koncernu Schichta, był w Łodzi p. I. Kuczyński. Zbierał on zamówienia od klientów i za pośrednictwem furmanów dostarczał im towar, przyczem ci ostatni albo inkasowali pieniądze i oddawali je Kuczyńskiemu, albo przywozili mu z powrotem towar. W roku 1933 wymienione firmy kolejno zaczęły spostrzegać, że coraz częściej rachunki klientów są obciążane, a na leżności nie zostają uregulowane. Naskutek piśmiennej interpelacji firmy dowiedziały się, że klienci już dawno należności za rachunki uregulowali. W związku z tem prokuratura osadziła Karczyńskiego w

areszcie i w dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem przywłaszczenia 5500 zł.

Kuczyński na rozprawie dawał mętne wyjaśnienia, tłumacząc, że towar ginął u furmanów, a on był za wszystko odpowiedzialny. Nie mógł jednak wskazać furmanów, którzy go rzekomo zarwali. Kilkunastu furmanów, wezwanych w charakterze świadków, oświadczyło, że wszelkie zainkasowane pieniądze natychmiast były zwracane oskarżonemu.

W rezultacie sąd skazał Kuczyńskiego na jeden rok więzienia, za licząc mu 6-miesięczny areszt prewencyjny.

## Sprytny „amerykanin”

wyłudza pieniądze od naiwnych

Do cukierni Rotkoplowej przy ul. Rzgowskiej 47, zjechał taksówką elegancki młodzieniec i opowiedział, że przywiózł z Ameryki transport rzeczy od krewnych Rotkoplowej dla niej i innych krewnych w Kielcach. Ponieważ młodzieniec znał doskonale wszystkie nazwiska rodzinne, przeto zyskał zaufanie i Rotkoplowa udała się z nim na dworzec, celem odebrania transportu. Tymczasem młodzieniec wrócił i od matki Rotkoplowej wyłudził 300 zł. jakoby na wykupienie cenowego transportu. Matka dała mło-

dzieńcowi całe oszczędności córki w wysokości 250.— zł. oraz dopłaciła jeszcze od sąsiadki 50 zł. Oczywiście młodzieniec z wyłudzonemi pieniędzmi zniknął. Gdy Rotkoplowa po daremnym wyczerpaniu na dworcu wróciła do domu i dowiedziała się o zniknięciu całych swych oszczędności, dostała ataku nerwowego.

Policja energicznie poszukuje oszusta, który w podobny sposób wyłudził już pieniądze również od innych naiwnych.

## Spadający gzyms

zranił śmiertelnie kobietę

W dniu wczorajszym na ul. Nowomiejskiej w momencie kiedy jakaś kobieta przechodziła w pobliżu domu nr. 11, nagle oderwał się potężny gzyms i spadając uderzył w głowę niewiastę. Nieszczęśliwą przewieziono do pobliskiej apteki,

dokąd wezwano lekarza pogetowia. Jak się okazało spadający mur zranił niebezpiecznie kobietę, która uległa wstrząsowi mózgu. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Nazwiska nieszczęśliwej nie udało się dotychczas ustalić.

## Koszta utrzymania

potaniały o blisko 2 proc.

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji dla określenia wysokości kosztów utrzymania w lutym r. b. Komisja po zapoznaniu się z zebrany materjałem, ustaliła, że koszta utrzymania spadły o 1,7 pr.

Na spadek wpłynęła niższa cena na mąkę pszenną, kaszę, kielbasę, jajo, słoninę, wołowinę, kawę, nąftę i mydło, gdy natomiast zwykływały groch, masło, ryż.

## Wycieczki do Palestyny

okrętem „POLONJA”

grupowe i indywidualne

21-go marca na święta wielkanocne

4-go i 18-go kwietnia na targi lewantyńskie

Zgłoszenia i informacje w Biurze Organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29, tel. 127-28.

## Zamiast aresztu — grzywna

za obniżanie zarobków robotnikom

Wczoraj sąd okręgowy jako instancja apelacyjna rozpatrywał sprawę współwłaścicieli firmy „Ignacy Rassalski i S-ka” przy I. Napierkowskiego 12, pp. I. Rassalskiego, Edwarda Protze i O. Dresslera, skazanych swego czasu przez sąd starościński na 2 miesiące bezwzględnej aresztu każdy za bezprawne obniżanie zarobków robotnikom.

Sąd okręgowy złagodził karę, wymierzając Rassalskiemu grzywnę w wysokości 1000.— zł., a dwóm pozostałym po 500.— zł.

## Wstrząsający wypadek

robotnicy przy pracy

W fabryce firmy Allart, Rousseau i Co. wydarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Jedną z robotnic, Zofja Cieplikowa, w trakcie manipulowania przy maszynie pochyliła się zbyt nisko i została wciągnięta w tryby. Krzyk nieszczęśliwej ofiary pracy, zwał na miejsce wypadku wszystkich robotników. Maszynę zatrzymało. Na ziemi w kałuży krwi leżała, nie dając żadnych oznak życia Cieplikowa.

Okazało się, że maszyna szybko wirując chwyciła kobietę do góry, a następnie uderzyła nią o ziemię. Kobieta padła głową w dół. Na głowie widniała potężna rana, buchająca krwią.

Niezwłocznie wezwano lekarza po gołowia, który przewiózł nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym do szpitala ubezpieczalni.

Z MŁODEGO W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 3 b. m. o godz. 5-aj po poł. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) mgr. Gurewicz wygłosi odczyt n. t. „Palestyna po raz trzeci” wg. Pruszyńskiego.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Uduchowione arcydzieło, pełne czaru, linezji i sentymentu, wg. utworu Teodora Dreisera p. t.

Jennie Gerhardt

(Zaułki życia)

Reżyserji MARION GERINGA

W rolach głównych:

Sylvia Sidney  
Donald Cook

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności P. A. T.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Pierwsza wielka komedia wiedeńska

W rolach głównych: Lidia

NADPROGRAMY.

MILJON NA ULICY

Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim.

Początek seansów o g. 12 ej.

wedl. Bernauera i Oesterreichera (GOLD AUF DER STRASSE)

Do godz. 6.30 ceny niższe.



# Władze wypowiedziały wojnę

## szkodliwej działalności panoszącego się przemysłu anonimowego

Akcja podjęta przez władze skarbowe w Łodzi łącznie z przemysłem wielkim, średnim i drobnym przeciwko anonimowym przedsiębiorcom

zalicza coraz szersze kręgi. — Władze skarbowe chcą z całą bezwzględnością zwalczyć te anomalje, podcinające istnienie legalnych przedsiębiorstw i narażających skarb państwa na olbrzymie straty. Akcja ta rozpoczęta została jeszcze w końcu 1932 roku, kiedy to min. skarbu wydało zarządzenie, nakładające obowiązek na przedsiębiorstwa pracujące za robkowo ujawniania w księgach dla kogo przerabiane są półfabrykaty Rozporządzenie również przewidywało, że w razie przychwylenia ceny towaru przez lustratorów nienajawnionego nakładcy (anonimowca) starać się należy wszelkimi drogami do ujawnienia jego nazwiska. W razie, gdy nazwisko nie było podane przez właściciela tkalni lub wykończalni zarobkowej towar miał być zabezpieczony przez władze skarbowe do czasu zgłoszenia się właściciela półfabrykaty lub wykańczanego towaru. W takich wypadkach niejednokrotnie właściciel półfabrykaty (anonimowiec) w ogóle się nie zgłaszał po towar

a niekiedy jak to stwierdzały łódzkie władze skarbowe, zdarzało się, że właściciel półfabrykaty odstępował jeszcze nie zupełnie wykończony towar fabrykantowi, który posiadał patent lub też ten ostatni stwierdzał władzom skarbowym, że zakwestjonowany towar należy do niego, by potem oddać przyjacielowi - anonimowcowi

zwolniony przez urzędników skarbowych półfabrykat. Akcja władz skarbowych wobec tego rodzaju kruczków przemysłowców pracujących zarobkowo nie dała zbyt wielkich rezultatów. Stało się to w pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ nakładca (anonimowiec) jak i właściciel pracującego zarobkowo zakładu działali tutaj solidarnie i w zupełnym porozumieniu. Niekiedy nawet właściciel tkalni pracującej zarobkowo zobowiązywał się płacić podatek od pełnego obrotu, t. zn. jakby przerabiał w tkalni własne półfabrykaty na własny rachunek. Było to robione w tym celu, aby za wszelką cenę nie ujawniać w księgach nazwisk swych klientów.

W ten sposób walka władz skarbowych z anonimowcami, którzy jak rak toczyli organizm solidnie pracującego przemysłu, była niezwykle utrudniona i nie mogła dać tych rezultatów, jakich początkowo oczekiwano.

W dalszym ciągu swej akcji wyłapywania anonimowców władze skarbowe łódzkie zaobserwowały, że w przedsiębiorstwach produkujących przedmioty a zwłaszcza w niektórych o obroty gotówkowe niewspółmierne wrosły. Dochodziły one do 80% a przy odpadkach nawet o siły nieprawdopodobnej wprost wysokości, bo aż 90 procent. Władze skarbowe były przekonane, że nie jest to obrót czysto gotówkowy, lecz czekami i to

czekami prodatowanymi. W księgach jednak przemysłowcy ukrywają anonimow-

ców ujawniali te transakcje jako gotówkowe. Przy lustracjach w niektórych firmach niezależnie od tych „gotówkowych” transakcji władze skarbowe znajdowały konta firm, które nie istniały lub też na nazwiska osób istniejących lecz bardzo biednych.

Zdarzały się wypadki, że przy sprawdzeniu okazywało się, że biedak, który zajmował w piwnicy małą izdebkę, której meblowanie stanowiły dwa połamane krzesła i stół, o raz jeden barłóg, na którym spała cała rodzina — robił transakcje bardzo wielkie dochodzące do 250.000 złotych rocznie. Rzecz zrozumu miała, że z takiego biedaka który dawał swe nazwisko i adres anonimowcom i otrzymywał za to kilkadziesiąt złotych miesięcznie, podatku ścignąć nie było można.

W ten sposób doszło wprost do plagi.

Najpierw anonimowcy ukrywali się dzięki robieniu transakcji gotówkowych, potem rozszerzono działalność na transakcje czekami prodatowanymi a wreszcie poczęto podstawiać

fikcyjne osoby i tworzyć fikcyjne konta w firmach sprzedających przedmioty. To wszystko razem wzięwszy skłoniło łódzkie władze skarbowe do wypowiedzenia bezwzględnej wojny anonimowcom.

Wojna ta jednak do pewnego czasu nie mogła dać pozytywnych rezultatów, gdyż stary kodeks karny niezbyt ją precyzował sankcje karne za prowadzenie ksiąg niezgodnie z prawdą. Dopiero od niedawna obowiązujący kodeks karny daje możność władzom skarbowym kierowania spraw do prokuratora osób, które fikcyjnie księgują przeprowadzane transakcje, gdyż w nowym kodeksie karnym w art. 280 i 281 wprowadzono odpowiedzialność za tego rodzaju przestępstwa. Art. 280 mówi:

— Kto będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wezwał jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny.

Art. 281 mówiący również o tego rodzaju przestępstwach ma brzmienie następujące:

## Konferencja w województwie

### Inicjatywę walki z anonimowcami ujął w swe ręce p. wojewoda Hauke-Nowak

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka konferencja poświęcona walce z anonimowym przemysłem włókienniczym.

W konferencji, która miała charakter czysto informacyjny, wzięli udział p. dyrektor izby skarbowej Kucharski, inspektor pracy inż. Wyrzykowski, jako przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej w Łodzi pp. R. Geyer, K. Bajer i mec. Felix z ramienia związku prze-

mysłu włókienniczego w państwie polskim pp. Bornet, G. Geyer, E. Osser i Srzednicki, z ramienia krajowego związku pp. G. Babiacki i S. Pawłowski, z ramienia związku farbiarń i wykończalni pp. Sułowski, L. Sołowski i Turski, z rzeszenia producentów przędzy — p. J. Landau oraz jako przedstawiciel przemysłu dzianego — p. E. Hirsberg.

W toku obrad poddano szerokiej dyskusji szkodliwość przemysłu anonimowego dla legalnie pracujących przedsiębiorstw

— Kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi lub dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia — podlega karze więzienia do lat 5.

W ten sposób nowy kodeks karny wprowadza jasno sprezyzowane pojęcie odpowiedzialności za prowadzenie ksiąg niezgodnie z prawdą, i przewiduje ostre sankcje przeciwko tego rodzaju omijaniu prawa. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, władze skarbowe, opierając się na tych dwóch artykułach, prowadzą obecnie bezwzględną walkę z anonimowcami i wkrótce należy się spodziewać skierowania kilku spraw na drogę sądową.

Jednocześnie czujemy się w obowiązku stwierdzić, na podstawie informacji, zaczerpniętych ze źródeł kompetentnych, że prowadzona przeciwko anonimowcom akcja nie ma absolutnie na celu walki z kapitałem zagranicznym.

Akcję przeciwko anonimowcom prowadzą we własnym zakresie łódzkie władze skarbowe.

Jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata

## Dorothea Wieck

ukaze się wkrótce w najpiękniejszym filmie sezonu na tle niezwykłych i nieporuszonych dotychczas na filmie zagadnień

## „KOŁYSANKA” (Cień szczęścia)

## Orgje w „Barze Ziemiańskim”

### Wśród zatrzymanych 15 młodych dziewcząt — 9 było chorych wenerycznie

Przy Placu Boernera (dawnie Złoty Rynek) mieści się nocny lokal pod nazwą „Bar Ziemiański”. Co noc przed drzwiami baru zajeżdżają auta i dorożki, co noc zabawa przeciąga się do świtu. Goście „Baru Ziemiańskiego” rekrutowali się z najróżniejszych sfer, począwszy od najlepszych a skończywszy na podejrzanych indywidualach, które kryją się, by w nocy rozpocząć życie. Policja łódzka już dawno zwróciła uwagę na ten lokal. Wiedzianno, że w zacisznych gabinetach, w oficy, odbywają się orgje, w któ-

rych biorą udział nieletnie dziewczęta, zwabione tam pod różnymi pozorami.

Kilkakrotnie wywiadowcy policji wkraczali do lokalu, lecz zawsze znajdowali wszystko w porządku. A jednak podejrzenia nadal istniały...

Wreszcie w dniu wczorajszym policja zniemacka wkroczyła do lokalu, obstawiając uprzednio wszystkie wyjścia. Przeprowadzono rewizję w gabinetach i ustalono, że około 15 dziewcząt, których wiek

Zjawisko to wywiera ujemny wpływ na równomierność opodatkowania i powoduje niezdrowe stosunki we włókiennictwie.

Uzdrowienie tego stanu rzeczy może być zrealizowane tylko przy ścisłym współdziałaniu sfer gospodarczych z czynnikami rządowymi.

Postulaty sfer gospodarczych zostaną sprezyzowane w obszernym memorjale i przedstawione p. wojewodzie Hauke-Nowakowi.

Choroby płuc i oskrzeli wyczerpują organizm i utrudniają walkę o byt. Sok czosnku usuwa uporczywy kaszel, umożliwia spokojny sen, przywraca zdolność do pracy. Oryginalny z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10 — Broszury o kuracji czosnkowej wysyła w Łodzi bezpłatnie Apteka Bojarzki i Schatz, Przejarsd 19.

## Tomaszów

### SKAZANIE ZŁODZIEJKI.

Znana złodziejka Leśniewska, o ujęciu której już donosiliśmy, stała w dniu wczorajszym przed sądem grodzkim, który skazał ją na 1 rok więzienia.

### UJĘCIE ZBIEGA.

Osadzony w areszcie miejskim Jan Wołak za dokonanie kradzieży skorzystał z chwilowej nieuwagi dozorczy i zbiegł. Zarządzono pościg i aresztanta ujęto.

### FALSZERZ I DEFRAUDANT.

Roman Kopernik (Kolejowa 54) był agentem warszawskiej firmy Flinker, Schlichter i S-ka i jednocześnie inkasował należności od klientów. Ponieważ inkasowane sumy wpływały do centrali bardzo nieregularnie, firma wysłała do Tomaszowa specjalnego kontrolera. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, iż Kopernik przywłaszczył sobie 310 zł. oraz że fałszował kwitariusze firmy ciągnąc z tego korzyści materialne. Za wiadomości policję, która sprawę przeciwko Kopernikowi skierowała do prokuratora.

## KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!  
Przodujący przebój produkcji francuskiej  
Film tysiąca rewelacji!  
Symfonia o radości i pięknie życia

## Życie jest piękne

Reż. Paweł Fejos

W rolach głównych:  
**Annabella**  
**Gustaw Fröhlich**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele od g. 12 w poł.

### WYSTAWA FOTOGRAFIKI

W niedzielę, o godz. 13 starym klubie fotograficznym Polskiej YMCA w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 36 (front, III piętro) nastąpi otwarcie wystawy dzieł fotografii prof. Jana Bulhaka z Wilna.

Prof. J. Bulhak jest artystą — fotografem, znanym lepiej zagranicą, niż w kraju. Brał udział na wszystkich wystawach fotografii od Tokio i Bandoeng (Jawa) do San Francisco i Los Angeles.

Prof. Bulhak za zasługi polczszu na polu propagandy Polski zagranicą odznaczony został orderem „Polonia Restituta”.

### Z „UZDROWISKA”

Zapis chorych na wyjazd na sezon I dla kobiet do „Uzdrowiska” odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1934 r. o godz. 3 pop.

Kandydatki winny się zgłosić w kancelarii (Cegielniana 21) z dowodem osobistym i oddzielną fotografią.



Zamiast feljetonu

**Z prasy amerykańskiej**

Gdy na pokładzie statku zapytano jednego z podróżnych, czy jadł już obiad, odpowiedział: — Wprost przeciwnie!

Małżeństwo jest czymś wielkim; nie powinno go brakować w żadnej rodzinie.

Muzyka jazzowa istnieje będzie dopóty, dopóki ludzie słuchać będą nogami, miast mózgiem.

Matka przypomina sobie jeszcze bardzo dobrze pierwszy pocałunek ojca, ale córka nie przypomina sobie już swego pierwszego męża.

— Wpada mi na myśl — powiedział niedawno Owen Young, — że właściwie siedzimy wszyscy na jednym okręcie razem z Krzysztofem Kolumbem. On nie wiedział, dokąd jedzie, gdy wyruszał. Gdy przybył na miejsce, nie wiedział, gdzie się znajduje, a gdy powrócił, nie miał pojęcia, gdzie przebywał.

Czy chcesz wiedzieć, kto jest nudnym człowiekiem? Tak, który ci rzeczywiście odpowiada, jak mu się powiedzi, gdy go o to pytasz.

W jednej z kawiarni w San Francisco widnieją następujący napis: „Wiemy, że pański czek jest dobry, ale nie mamy zaufania do banku”.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka popularna z płyt
- 15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi
- 15.40 Skrzynka strzelecka
- 16.00 Audycja dla chorych
- 16.40 Lekcja języka francuskiego (Kurs średni)
- 16.55 Transmisja nabożeństwa z Wilna
- 18.00 Reportaż
- 18.20 Orkiestra teatru „Cyganka” i Zula Pogorzelska (piosenki)
- 20.02 Muzyka lekka
- 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna
- 21.15 Koncert szopenowski w wykonaniu Marji Wilkomirskiej (Fantazja, 2 etudy, Wale, Polonez i Ballada)
- 22.00 Skrzynka łódzkiej rodziny radiowej
- 22.15 Koncert życzeń

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Hamburg (332)
  - 18.05 Kwartet smyczkowy D-dur Haydna
  - Bruksela (484)
  - 19.30 Kwartety smyczkowe: Sonata Nr. 17 i Registera Nr. 7. Paryż (1756)
  - 21.00 Operetka Planquette'a — „Rip”
  - Mediolan (348)
  - 20.40 Operetka Mascagniego — „Si”
  - Ryga (515)
  - 18.30 Opera Verdi'ego „Traviata”
  - Berlin - Muenster (540)
  - 21.10 Operetka Offenbacha „Dafnia i Chloe”
  - Budapešť (550)
  - 20.10 Operetka Erdely'ego „Wolność całować”

**KOLONJE ZAMORSKIE DLA POLSKI.**

Zarząd okręgowy Pol. Białego Krzyża w Łodzi prząda w dniu 1 Marca r. b. o godz. 6-ej po poł. w sali tow. kred. Pomorska 21, odczyt p. Michała Pankiewicza, b. konsula Rzplitej Polskiej w Brazylii i radcy ministerstwa spraw zagranicznych, który mówi będzie na temat: „Czy kolonie zamorskie są dla Polski zagadnieniem aktualnym”. Dochód na rzecz prowadzenia oświaty wśród żołnierzy garnizonu łódzkiego. Wstęp 49 groszy dla wszystkich

**Gospodarka w Tow. Kredytowym m. Łodzi**  
**Na co idą fundusze dyspozycyjne dyrekcji?**

Zmiany personalne w kierownictwie tej instytucji są nieuniknione

Na dzień 6 b. m. zwołane zostało doroczne walne zebranie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. Wzbudziło ono zrozumiałe zainteresowanie z uwagi z jednej strony ze względu na doniosłą rolę, jaką instytucje tego rodzaju odgrywać wian w Polsce, z drugiej zaś ze względu na swoistą gospodarkę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, następującą wiele poważnych zastrzeżeń. W ostatniej chwili termin walnego zebrania uległ zmianie i odroczone zostało na czas nieco graniczny. Nastąpiło to w związku z realizowaną obecnie przez min. skarbu niezwykle doniosłą reorganizacją towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich.

Reorganizacja, opierająca się na bardzo istotnej zmianie statutu poszczególnych towarzystw kredytowych spowoduje nie wątpliwie bardzo poważne zmiany również i o charakterze personalnym na terenie tych instytucji. Zmiany te znajdują swój wyraz w projektowanym przez min. skarbu utworzeniu specjalnej kategorii t. zw. reprezentantów.

którzy wyłącznie byłiby uprawnieni do brania udziału w walnym zebraniu. Dotychczas, jak wiadomo, w walnych zebraniach Towarzystwa Kredytowego miał prawo brać udział każdy dłużnik tej instytucji. W ten sposób istniała absolutna równość głosów zarówno posiadaczy małych domków na przedmieściach, jak i właścicieli nieruchomości, reprezentujących znacznie większe zadłużenie i poważniejsze objekty. Wskutek tego na walnych zebraniach wytwarzała się sytuacja, iż w najpoważniejszych posunięciach rzeczowych i personalnych decydowała odpowiednio „zmobilizowana” liczebnie większość.

Oczywiście, większość ta musiała pozostać w kontakcie z dyrekcją, lansując w ten sposób jej koncepcje i uzależniając ją jednocześnie od siebie. Dlatego też projekty opracowywane z inicjatywy szeregu bardziej uświadomionych członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, a zmierzający do usunięcia tej anomalii, długi okres czasu nie mógł się doczekać realizacji.

Zainteresowane na terenie Towarzystwa Kredytowego czynniki nie przeciwstawiając się wyraźnie temu projektowi, przy pomocy wszelkiego rodzaju momentów formalnych utrudniały utworzenie instytucji reprezentantów. Dopiero realizacja tego projektu na terenie towarzystwa kredytowego m. Warszawy, którego walne zebranie odbyło się przed paru zaledwie dniami, pchnęło sprawę znacznie naprzód. Dlatego też odroczone zostało doroczne walne zebranie, gdyż uprzednio musiały być przeprowadzone wybory reprezentantów, którzy jedynie i wyłącznie będą uprawnieni do brania udziału w walnych zebraniach.

Reprezentanci wybrani zostaną przez ogół członków Towarzystwa Kredytowego w stosunku do reprezentowanego kapitału t. j. w poszczególnych

grupach, analogicznie do pewnych kurji wyborczych.

Pomijając narazie szczegóły gospodarki Towarzystwa Kredytowego, które następcy muszą bardzo poważnie zastrzeżenia o charakterze formalnym, pragniemy jedynie podkreślić, że ten stan rzeczy, jaki wytworzył się na terenie tak poważnej instytucji, musi budzić głębokie niezadowolenie wśród jej członków. Wina za ten stan rzeczy spada nietylko na dyrekcję, która uważa się, zgola niesłusznie, za najwyższą instancję rządzącą, bo i w pewnej mierze właśnie nieodpowiedni poziom dotych

czasowej większości ułatwiał dyrekcji jej politykę. Skład personalny dyrekcji był wynikiem zakulisowej „gry” organizacji, grupujących właścicieli nieruchomości przy stosowaniu specjalnego klucza. W tych warunkach wytworzyły się zgola specyficzne i niezdrawe stosunki, których charakterystycznym bądź co bądź przejawem jest m. in. zupełny brak stałego regulaminu walnych zebrań Towarzystwa Kredytowego.

Brak takiego regulaminu, precyzującego dokładnie system głosowania, obliczania głosów, przewodnictwo i t. d. był na rękę dyrekcji, która prowa-

dziła zebrania według własnych koncepcji, odpowiednio do każdorazowej sytuacji, jakie powstawały na walnych zebraniach.

Drugim takim przykładem służyć może m. in. fakt, że pomimo wyznaczenia na 6 marca terminu walnego zebrania, które odwołane zostało niemal w ostatniej chwili, —

preliminarz budżetu nie został członkom rozesłany.

Ba, nawet sam Komitet nadzorczy nie mógł załatwić preliminarza budżetowego wobec spóźnionego dostarczenia przez dyrekcję.

Jeżeli więc w zasadzie uważa należy realizację projektu przewidującego utworzenie reprezentantów pełnomocników za pożądaną, to z drugiej strony podkreślić należy pewien moment budzący szczególne zaniepokojenie szerokich sfer społeczeństwa.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi posiada fundusz dyspozycyjny i reprezentacyjny, w wysokości 10 tys. zł. z którego się nie wylicza, ani nie składa sprawozdań.

Już sam fakt istnienia takiego funduszu budzić musi poważne zastrzeżenia. Jeśli istnieje ją bowiem fundusze dyspozycyjne władz rządowych lub samorządowych, to jest to zrozumiałe ze względów ogólnopublicznych. Na jakie cele może być zużywany fundusz dyspozycyjny tego rodzaju instytucji gospodarczo - społecznej, jaką jest Tow. Kredytowe m. Łodzi, — tego

dowiedzieć się nie może nawet najwyższa instytucja kontrolna — komitet nadzorczy Towarzystwa

pomimo kataryzycznych wielokrotnych żądań. Jeżeli dopuścić nawet, problematyczną zresztą, konieczność istnienia takiego funduszu dla bliżej nieznanym nam celów — to przecież zrozumiałe staje się żądanie co do uzyskania ogólnych wyjaśnień o celach przeznaczenia tak poważnej sumy.

Jeżeli poruszyliśmy sprawę funduszu dyspozycyjnego, to właśnie na ile wytworzonej obecnie sytuacji. Wobec odroczenia terminu zebrania w związku z koniecznością przeprowadzenia wyborów reprezentantów, cała władza przechodzi na komitet nadzorczy. Ale okres, w którym mają być przeprowadzone wybory trwać może dość długo, nawet i kilka miesięcy. Gdyby zaś wybory przeprowadzić miała dyrekcja, wyłoniłby się mogła obawa, aby

fundusz dyspozycyjny nie został przeznaczony właśnie na cele wyborcze.

Dlatego też Komitet nadzorczy, jako najwyższa władza obecnie urzędująca na terenie Towarzystwa Kredytowego, wmiem jaknajbardziej podjąć uchwałę, przewidującą budżetowanie działalności Towarzystwa w dotychczasowych granicach i na podstawie dotychczasowych preliminarzy z tem kataryzycznym zastrzeżeniem, że

fundusz dyspozycyjny nie może być zużyty na wybory.

Tego domaga się opinia społeczna zaniepokojona dotychczasową polityką dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Wypełniona codziennie po brzegi widownia kina „Atlantic” w Warszawie, świadczy o niezwykłym powodzeniu filmu

**PAPRYKA**

z uroczą Ireną de Zilahy

Wkrótce w Łodzi.

**Awantura na cmentarzu**  
**Córka popełniła samobójstwo z powodu niemoralnego prowadzenia się matki**

W dniu wczorajszym, na cmentarzu na Dołach, miała miejsce awantura o niezwykłym podłożu.

Odbywał się właśnie pogrzeb młodej, dwudziestokilkuletniej robotnicy, Eugenji Wiaderkiewiczówny (Marysińska 73). Na pogrzeb przybyli liczni znajomi zmarłej oraz spore grono robotnic i robotników - kolegów i koleżanek zmarłej.

Kiedy zwłoki opuszczano już do grobu, nagle wśród obecnych, powstały jakieś szemrania, a po chwili spora grupka kobiet i mężczyzn rzuciła się na matkę Wiaderkiewiczówny

i poczęła ją dotkliwie bić. Posypały się nawet kamienie i przekleństwa. Kres awanturze położyła policja, która zatrzymała sprawców napaści.

Jak się okazało, byli to kolegi zmarłej, którzy obwiniają matkę o spowodowanie śmierci córki. Wiaderkiewiczówna popełniła bowiem samobójstwo wskutek niesnasek rodzinnych, spowodowanych przez niemoralny tryb życia matki.

Wiaderkiewiczową opatrzyło pogotowie i odwiezło do domu

**Zgon prof. S. Oldenburga**  
**znakomitego orientalisty sowleckiego**

W Leningradzie zmarł światowej sławy uczony, znakomity orientalista prof. Sergjusz Oldenburg.

Sergjusz Oldenburg urodził się w kraju Zabajkalskim w roku 1863. Od roku 1897 był profesorem uniwersytetu, zaś od przeszło 30 lat członkiem akademii nauk, oraz od 25 lat stałym jej sekretarzem i dyrektorem instytutu orientalistycznego przy akademii.

Znakomity lingwista, etnograf,

historyk literatury orientalnej, autor 50 prac naukowych, prof. Oldenburg był znany w świecie naukowym.

Był członkiem licznych zagranicznych towarzystw naukowych, w rozmaitych okresach swego życia pracował w Paryżu, Londynie i Cambridge oraz brał udział w szeregu wypraw naukowych, w tej liczbie w wypawie do Chin zachodnich.

Jeszcze w dniu 1 lutego akademja nauk i inne organizacje naukowe ZSSR. obchodziły 50-lecie pracy naukowej i 70 rocznicę urodzin Oldenburga, który otrzymał życzenia ze wszystkich stron świata.

Prof. Oldenburg na 12 międzynarodowy kongres historyków w Warszawie zgłosił pracę pt. „Studia orientalistyczne w Rosji Sowieckiej” nie mogąc jednak z powodu choroby przybyć na kongres, wobec czego praca ta została w streszczeniu wydrukowana w sprawozdaniu z kongresu.

**Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą?**

**PALACE**

HRABINA MONTE CRISTO W rol. tyt. piękna BRYGIDA HELM rozpalająca żądzę smysłów w każdym mężczyźnie.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA

Początek o godz. 12 w pol. — Do godz. 6.50 ceny zniżone

**Dziś i dni następnych!**  
potężny przebój kinematografii europejskiej wytwórni „Osso” w Paryżu p. t.



## Dziś, godz. 8.45 OTWARCIE Teatru Rozmaitości

w nowym wytwornym gmachu Cegielniana 27  
(dawn. Teatr Miejski)

Komedją muzyczną **No, No, Nanette**

Kasa Teatru czynna od 11 do 2 pp. i od 5 pp.

## Teatr i muzyka

### Notatki

Dnia 6 b. m. rozpoczyna Hanka Ordonówna koncerty w Palestynie. Pierwszy jej koncert odbędzie się w Tel Aviv w wielkim gmachu „Ohel Szem”. w Jerozolimie będzie Ordonówna występowała w gmachu teatralnym „Cijon” a w Hajfie w sali „Ejn Dor”. Repertuar Ordonówny obejmuje pieśni w języku polskim, hebrajskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim.

Chór Dana wyjeżdża na gościnne występy do Estonii, Finlandji i ZSSR. Zapowiedziane zostały narażenie koncerty w Tallinie, gdzie chór zabawi około tygodnia, w Helsingforsie — również około tygodnia, w Leningradzie, Moskwie, Kijowie i Charkowie. Program koncertów chóru wypełnią w znacznej części utwory polskie, obejmujące m. in. piosenki ludowe, żołnierskie, robotnicze, hiszpańskie i góralskie (te ostatnie wykonane będą w strojach góralskich).

Komitet imigracyjny izby reprezentantów w Waszyngtonie przyjął dwa projekty ustaw ograniczających liczbę pozwoleń udzielanych na wjazd do St. Zjednoczonych aktorom i śpiewakom zagranicznym.



### Teatr żyd. w sali FILHARMONJI

Narutowicza 20. — Tel. 213-84  
Dziś, w sobotę, 2 przedstawienia o godz. 4.15 i 9.15 w cenach zredukowanych oraz o godz. 9.15 wiecz.

**MAE SCHÖNFELD i IRVING JACOBSON**  
znakomitej artystki żydowskich scen amerykańskich osiągnęły nienotowany dotychczas sukces artystyczny przy współpracy każdorazowo po brzegi sali Filharmonji doborową publiczność w przebojowej komedji muzycznej

### Oj, Ameryka!

Jutro, o godz. 12.30 w poł. Poranek dla pracującej inteligencji. Ceny biletów najpopularniejsze od 50 gr. do zł. 1.50

### TEATR MIEJSKI.

Dziś i w niedzielę wiecz. „Towariszcz” z Palagją Ziemińską.

### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Kobieta, wino, dancing”.

### TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „To lubią kobiety”.

### „ROZMAITOŚCI”.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. otwiera swoje podwoje po gruntownym remoncie nowy teatr „Rozmaitości” inauguracyjną premjną przebojową operetki amerykańskiego kompozytora Yemansa p. t. „No, no, Nanette”, w reżyserji Marjana Domostawskiego. Muzyka kapelmistrza Rydera.

### KONCERT L. T. M.

Łódzkie towarzystwo muzyczne urządza jutro, w niedzielę, dnia 4 marca o godz. 3.30 pop. w sali filharmonji nader interesujący koncert, którego wykonawcami będą: zasłużony w naszym mieście prof.

Lewandowski wraz z utalentowaną pianistką, Stanisławą Pawlikowską. Wykonane będą utwory na 2 fortepiany Mozarta, Chopina, Schumann i in.

### SALA FILHARMONJI

tel. 213-84

**XXV** SRODA, d. 7 marca **XXV**  
o godz. 8.45 wiecz.

Wielki Koncert Jubileuszowy ku czci

### M. KIPNISA

z okazji 25-lecia działalności muzyczno-literackiej. — Udział biorą: Zymra Zellgfeld (słynna śpiewaczka pieśni ludowych), M. Kusewicz (nadkantor Wielkiej synagogi na Tłomackim w Warszawie), Eugeniusz Mossakowski (pierwszy baryton Opery Warszawskiej), Irving Jacobson (znakomity artysta żyd. scen amerykańskich), Mieczysław Fiederbaum (koncertmistrz Filharmonji Warsz.), M. Kipnis (Jubilat). Wielki chór artystyczny T-wa „Hazomir” pod dyr. prof. J. Zaksy. Wielki chór artystyczny T-wa „Sair” pod dyr. J. Fajwizysa. — Przy fortepianie: J. Hirsfeld oraz Dawydowicz-Lichtermanowa — Bilety od 1.50 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

### WYSTĘP WIEDŃSKIEGO BALE TU BODENWIESER.

Zapowiedziany na czwartek, dnia 8 b. m. w sali filharmonji jedyny występ światowej sławy wiedeńskiego baletu Bodenwieser wywoła olbrzymie zainteresowanie. Jedyny w swoim rodzaju zespół, posiadając bogactwo niezrównanych pomysłów kompozycyjnych, wykazuje stałą ewolucję. Tym razem przynosi w programie cały szereg nieznanych jeszcze u nas koncepcji tanecznych Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

### DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 18.20 w koncercie muzyki lekkiej wystąpi w radjo warszawskiem p. Zula Pogorzelska.

O godz. 20.00 weźmie udział w koncercie Aleksander Wasielewski, który odśpiewa szereg arji operatkowych.

Odtwórczynią soboty szopenowskiej o godz. 21.20 będzie p. Marja Wilkomirska, która m. in. wykona fantazję f-moll, poloneza B-dur i balladę f-moll.

### ŁÓDŹ OBCHODZI JUBILEUSZ M. KIPNISA.

W najbliższą środę, dnia 7 b. m. odbędzie się w sali filharmonji o godz. 9-ej wiecz. uroczystość jubileuszowa z okazji 25-letniej działalności M. Kipnisa na polu muzyczno-literackim. W akademji wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne żydowskie i polskie z Warszawy oraz Łodzi. Jubileusz bezwzględnie zamieni się w święto dla żyd. kultury ludowej, dla której Kipnis w przeciągu dziesiątków lat tak wiele i niestrudzenie pracował.

Dziś, o godz. 10-ej w.

### PREMJERA

I żyd. teatru marionetek

### „CHAD-GADJO”

W. Braunera i M. Brodersona

w cukierni

„Caprice”, Plofrkowska 29

2-gie przedstawienie o 12 w noey

po cenach b. niskich!

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Kusociński rozpoczął trening biegowy

Kusociński rozpoczął już lekki trening biegowy, bowiem stan jego chorego kolana poprawił się ostatnio znacznie. O ile obecnie podczas treningów ból kolana nie odnowi się, Kusociński będzie mógł w bieżącym roku startować na zawodach

### Tylko mecze piłkarskie

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przewiduje jedynie kilka spotkań piłkarskich towarzyskich, a mianowicie w dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku WKS o godzinie 15-ej wiecz. WKS — Hakoah, jutro t. j. w niedzielę o godz. 11 przed południem grają: na boisku Widzewa ŁKS — Widzew i na boisku Wimy: Wima — ŁTSG, zaś o godz. 15-ej na boisku Union - Touring przy ul. Wodnej odbędzie się mecz: Makai — Union - Touring. Ponadto w Pabjanicach odbędą się mecze następujące: SKS (Łódź) — Burza (Pabj.), Sokół (Pabj.) — IKP (Łódź) i PTC — Tur.

### Małecki podróżnik



Po rocznej pieszej podróży po południowym Maroku, przybyła do Casablanki wyprawa polskich artystów malarzy, w skład której wchodzi pp. Antoni Teslar, Aleksander Teslar z żoną Janiną, również artystką i 3-letnim synkiem Anteczkiem.

Ekspedycja państwa Teslarów przebyła w ciągu roku przeszło 2000 klm. pieszo, m. in. przez góry Wielkiego Atlasu

Zdjęcie neasze przedstawia Anteczka Teslara w drodze na szczyt Tiz in Tagouront w górach Atlasu.

### FOTOGRAF PRASOWY

## ROSS

6-go Sierpnia 9  
(SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

## Meczu z Czechami

w Katowicach nie będzie

Zarząd PZHL, pragnąc dać drużynie trening przed rewanżem spotkaniem z Niemcami w Berlinie wszczął pertraktacje z czechami, proponując im rozegranie zawodów w Katowicach. Zabiegi te spaliły jednak na panewce, bowiem czechy odpowiedzieli odmownie. Na usprawiedliwienie swe podają, że do Polski przyjechać nie mogą, bowiem już za dużo mieli w tym roku wyjazdów zagranicę i obecnie muszą poświęcić trochę czasu mistrzostwom krajowym.

Czechosłowacja zaproponowała natomiast swą gotowość rozegrania treningowych spotkań z drużyną Polski, lecz u siebie w Pradze. Czechy gotowi są grać z nami we wtorek i środę przyszłego tygodnia, jednak stawiają warunek, by polacy przyjechali bardzo tania, t. j. trzecią klasą itd. Propozycja ta jest nie do przyjęcia, to też prawdopodobnie w tym sezonie spotkanie z Czechosłowacją nie dojdzie do skutku

## Carnera zwyciężył

amerykańskiego boksera Tommy Lougrahna

NOWY JORK, 2 marca. — W Miami odbył się mecz pomiędzy włoskim mistrzem ciężkiej wagi Carnerą a amerykańskim Tommy Lougrahnem. — Meczowi przyglądało się zgórą 5.000 osób pomimo niesprzyjającej pogody.

Walka była niezwykle zacięta a chwilami wprost brutalna. Carnera, otrzymawszy silny cios w prawy policzek.

od którego spuchło mu oko, rzucił się zgrzytając zębami na swego przeciwnika i powalił go kilkoma ciosami na ziemię.

W czasie walki, która odbywała się na otwartym ringu, spadł kilkakrotnie zimny deszcz, płosząc widzów. Zwycięstwo Carnery zostało ogłoszone przy pustej niemal arenie

## Votum nieufności dla ŁOZPN.

Kluby opozycyjne chcą zwołać walne zebranie

Jak wiadomo konflikt, który powstał na walnym zgromadzeniu między częścią klubów a obecnym zarządem okręgu łódzkiego był rozpatrywany przez walne zgromadzenie PZPN, które po zapoznaniu się z tą sprawą nie uznało pretensji grupy opozycyjnej i wniosku domagającego się unieważnienia walnego zebrania ŁOZPN nie zatwierdziło.

Obecnie dowiadujemy się, iż kluby opozycyjne bynajmniej nie zaniechały dalszej akcji. Grupa ta podjęła teraz zabiegi na innej drodze.

Mianowicie dąży ona do zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania ŁOZPN, na którym wysunął wniosek wyrażający votum nieufności dla obecnego zarządu klubowych. By zebranie takie doszło do skutku muszą się zwołaniem jego wypowiedzieć kluby reprezentujące przynajmniej 501 głosów.

Dotychczas klubom opozycyjnym udało się zebrać podpisy szeregu klubów, które reprezentują 480 głosów, z czego 250 stanowią głosy pięciu klubów A-klasowych, przewodzących całej tej akcji.

## Polak na trzecim miejscu

najlepszych bokserów świata

Fachowa prasa amerykańska opublikowała ostatnio klasyfikację najlepszych pięściarzy świata, na zasadzie wyników osiągniętych przez nich w r. 1933. Bardzo zaszczytne miejsce zajmuje na tej liście polski pięściarz zawodowy, przebywający w Ameryce, Tadeusz Jarosz, który został w wadze średniej sklasyfikowany na trzecim

miejscu po mistrzu świata, francuzie Thilhu. Jarosz jest obecnie najlepszym polskim pięściarzem zawodowym i ostatnio pokonał on po 15 rundowej walce w Finlandji Jimmy Smitha. Na tej samej liście Edward Ran, który przeżywa już od dłuższego czasu wybitny spadek formy, został umieszczony dopiero na 20 miejscu.

## Kąpiel w śniegu



Uczennice japońskiej szkoły wychowania fizycznego podczas treningu narciarskiego, który odbywa się w strojach kąpielowych, mimo 10-stopniowego mrozu.



# Po dewaluacji korony przemysł włókienniczy Czechosłowacji wykazuje wzrost zamówień

## Jak rząd praski walczy ze zwyżką cen

Po uchwaleniu ustawy „regulującej” walutę czechosłowacką i obniżeniu jej złotej wartości o jedną szóstą, zdania co do wpływu tej ustawy na życie wewnętrzne przez pewien czas były podzielone. Rząd czechosłowacki zdawał sobie sprawę, że obniżenie wartości złotej korony czechosłowackiej wywoła w kołach gospodarczych tendencję w kierunku podnoszenia poziomu cen towarów codziennego użytku. W pierwszych dniach po uchwaleniu odnośnej ustawy tendencje takie rzeczywiście dały się zauważyć.

W tych dniach tendencjom tym postawiono tamę. Ukazało się bowiem rozporządzenie, które sprawę cen odpowiednio reguluje. Rozporządzenie to postanawia, że władze polityczne, a na ich wezwanie i władze gminne, powinny dbać o to, aby przedmioty codziennego użytku nie były bez uzasadnienia podrażniane.

Jako przedmioty codziennego użytku uważa się przedmioty, służące do zaspokojenia potrzeb życiowych, jak również surowce i półfabrykaty, narzędzia i pomoce służące do wyrobu wspomnianych przedmiotów, jak również przedmioty, używane w produkcji przemysłowej i rolniczej i służące do wykonywania zawodu.

Administracyjnie karane będą osoby, które za przedmioty te lub pracę wykonaną, żądają bez uzasadnienia wyższej ceny, osoby, które za przedmioty gorszej jakości żądają ceny, jaka żąda się za przedmioty jakości lepszej. Karany będzie również ten, kto za przedmioty daje cenę wyższą, niż żądana, aby przedmiot nabyć przed innym kupującym, ofiarującym cenę niższą. Karane będą również osoby, które układają się z innymi w tym celu, aby ceny podwyższyć. Osoby, które do podnoszenia cen namawiają, dalej osoby, które przedmiotami codziennego użytku spekulują,

przedmioty te masowo skupują, gromadzą ich zapasy, wyrób lub handel nimi wstrzymują lub ograniczają, aby w ten sposób ceny ich podnieść. Władze decydują, czy podniesienie ceny jest zasadnicze czy nie, a to w ramach instrukcji wydanych przez władze krajowe. Przepięstwa powyższe karane będą

grzywną do 50,000 koron czechosłowackich, a w razie nieściągalności więzieniem do 6 miesięcy, konfiskatą towarów oraz pozbawieniem licencji.

Zarówno jednostkom, jak również kartelom, dyktującym ceny nie pozwala ono na samowolną podwyżkę tychże.

Oczywiście znalazły się firmy, które ogłoszonymi publicznie oświadczeniami przysły rządowi z pomocą w tym kierunku. Wielka firma obuwicza, eksportująca znaczne masy obuwia i dostarczająca tego produktu na rynek wewnętrzny, poprzednio ostro wypowiadała się przeciwko planom rządu, jako że sprowadza olbrzymie zapasy surowca z zagranicy, które to surowce właśnie przez zarządzenie walutowe będzie podróżony. Obecnie firma ta ogłosiła, że pomimo podrożenia kosztów produkcji, nie podniesie cen swych wyrobów, pomimo dewaluacji korony.

Również wielka firma manufakturowa złożyła takie samo oświadczenie.

## Eksport czechosłowacki rośnie

Sfery oficjalne Czechosłowacji twierdzą, że po obniżeniu złotej wartości korony czechosłowackiej, już dają się zauważyć pierwsze oznaki wzmożenia się wywozu czechosłowackiego. Fabryka broni w Bernie, która niedawno uzyskała wielkie zamówienie z Ameryki południowej, obecnie uzyskała nowe zamówienia wartości 50 miljo-

nów koron, a mianowicie z Chin, gdzie wyparła silną konkurencję angielską. Zakłady koalinowe i ceramiczne pracują na zamówienia z Niemiec. Poprawa stanu pracy nastąpiła również w licznych zakładach przemysłu żelaznego i szklanego. Fabryka szkła w Nowej Hucie zatrudniła ostatnio 120 nowych robotników. Fabryka Schwarzkopfa pracuje silnie dla pokrycia szwajcarskiego zapotrzebowania na obuwie. Huta Leopolda w Kladnie zatrudniła 200 nowych robotników, fabryka „Kablo“, która posiada wielkie zakłady w Kladnie i Bratisławie zakupiła w ostatnim czasie nieczynne huty w Szczepanowie na Morawach, które zatrudnić mają 200 robotników. Również przemysł włókienniczy wykazuje wzrost zamówień z zagranicy.

# Ciężkie ultimo lutego

## Silny nacisk przemysłu na banki

Ultimo lutego w Łodzi było wyjątkowo ciężkie. Zaobserwowano znaczne powiększenia się zapotrzebowania na gotówkę w stosunku do banków ze strony takich nawet firm, które już oddawna nie korzystały z kredytów bankowych, co najlepiej świadczy do jakiego stopnia popyt na gotówkę wzrósł.

W ciągu lutego zasadniczo ilość protestów nie wzrosła, co jednakże tłumaczyć należy jedynie tem, iż wskutek niezbyt wielkich obrotów, obliżo na ten miesiąc było stosunkowo mało.

Pogorszenie sytuacji na rynku pieniężnym w Łodzi tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie ostatnimi posunięciami izby skarbowej w związku z walką z przemysłem anonimowym. Zaznaczyć należy, iż już po pierwszej konferencji na ten temat w izbie skarbowej z przedstawicielami przemysłu jawnego, zapotrzebowanie na półfabrykaty bardzo wydatnie zmalało, czego najlepszym dowodem jest fakt, że niektóre przedsiębiorstwa zanolowały obroty o 30 procent zmniejszone.

# „Hrabia” Radziwiłł-akwizytorem

## Władze winny ukrócić plagę

Ze sfer przemysłu łódzkiego otrzymujemy skargi na plagę akwizytorów stołecznych, która załaziła ostatnio Łódź. Wszelkie poważniejsze łódzkie przedsiębiorstwa oblegane są poprostu przez przedstawicieli najrozmaitszych tygodników i tygodniczków warszawskich, którzy pragną uczynić dla siebie

z Łodzi „ziemię obiecaną”. Legitymują się oni legitymacjami jakichś fikcyjnych czasopism, przeważnie wojskowych. Bezczelność ich przechodzi wszelkie granice. Tak np. w jednym przedsiębiorstwie przemysłowym jeden z tych panów, legitymujący się kartą z tytułem „były major”, któremu odmówiono żądanej przezeń dość pokaźnej kwoty na jakiś nieznaną tygodniczek, zagroził zemstą i gniewem najwyższych czynników. Najzupełniej bezczelne są wizytówki tych panów. W jednym z poważniejszych łódzkich przedsiębiorstw przemysłowych okazano nam wizytówkę opiewającą bardzo skromnie, bo figurowało na niej tylko nazwisko: „Hr. Franciszek Radziwiłł”. W poszczególnych większych firmach przemysłowych liczba takich wizyt w dniach ostatnich dochodzi do kilkunastu dziennie.

Żądaniem byłoby, ażeby sprawą tą zajęły się władze i położyły wreszcie temu kres.

## Dyrektor Kandel przybywa dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu izby przemysłowo-handlowej przy udziale dyrektora departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Kandla dwie konferencje przedstawicieli przemysłu i handlu bawelnianego i wełnianego, poświęcone sprawie wzmożenia wymiany handlowej polsko-brytyjskiej.

W konferencjach wezmą udział przedstawiciele wszystkich większych zrzeszeń gospodarczych okręgu izby oraz delegaci izb przemysłowo-handlowych w Bielsku i Wilnie.

# W przededniu Targów Lewantyńskich

## Gorączkowe przygotowania w Tel-Awivie

Wraz ze zbliżającym się terminem otwarcia wystawy Bliskiego Wschodu i targów Lewantyńskich w Tel-Awivie wzrasta zainteresowanie targami ze strony wystawców oraz ze strony licznych rzesz turystów, przygotowujących się do wyjazdu na otwarcie targów.

Przygotowania do targów odbywają się w przyspieszonym tempie. Ponad 500 robotników zatrudnionych jest przy budowie pawilonów oprócz wielu urzędników i przedstawicieli rozmaitych firm krajowych i zagranicznych, pracujących bardzo energicznie. Wystawa zostanie otwarta dn. 26 kwietnia, gdyby nawet kierownictwo było zmuszone powiększyć w okresie przedwystawowym liczbę robotników do 1,000. Prawie wszystkie kraje świata wezmą udział w targach. Niektóre ludują własne pawilony, a niektóre będą uczestniczyć za pośrednictwem rozmaitych firm w specjalnym pawilonie, przeznaczonym dla produkcji zagranicznej. W tej chwili nie można jeszcze oznaczyć liczby państw, które wezmą udział w targach, ale już dziś można liczyć na udział 28 do 30 krajów.

Dotychczasowy budżet targów przedstawia się następująco: organizacja i budowa pawilonów kosztuje 120,000 — 140,000 f. szt. Suma ta nie zostanie pokryta w ciągu jednego roku, ale w ciągu kilku z rzędu targów przez opłaty wystawców, zwiedzających i przez rozmaite imprezy.

W roku 1932 w targach wzięło udział 1226 firm, w tem 405 z Palestyny, a reszta z 23 krajów. Liczba zwiedzających targi wyniosła 300,000 osób. Bez przesady można stwierdzić, że obie te cyfry zostaną obecnie podwojone, jeśli oprze my się na wiadomościach, jakie posiada kierownictwo targów.

W okresie Targów Lewantyńskich odbędą się kilka zjazdów o charakterze między narodowym i lokalnym. W okre-

sie targów odbędzie się zjazd inżynierów Bliskiego Wschodu, zjazd dla popierania produkcji palestyńskiej, zjazd wszystkich izb handlowych w Palestynie. Proponuje się także zwołanie wielkiej konferencji

# Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy ogłosił upadłość na żądanie Juliusza Nickelburga firmie „Pabjanicka fabryka mebli biurowych w Pabjanicach” (Ogrodo wa 34) oraz jej właścicielom Józefowi Łaznowskiemu, Chilowi Majerowi Łaznowskiemu, Szyi Ginsbergowi, Majerowi Goldkornowi, Hermanowi Klattowi i Zysmanowi Majerczykowi.

Sąd, ogłaszając upadłość chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 15 lutego, sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Keusche, a kuratorem adw. W. Ferber.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono na żądanie firmy „Rosicki, Kawecki i S-ka” Robotnicza spółdzielnia mieszkaniowa „Naprzód” z ogr. gdp. (ul. Andrzeja 7).

Sąd ogłosił upadłość spółdzielni „Naprzód”, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 20 stycznia 1932 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego W. Klawego, a kuratorem W. Walickiego.

Trzecią upadłość ogłoszono na skutek podania firmy „Elektromłyn” Ignacemu Chylińskiemu, prowadzącemu piekarnię mechaniczną w Łodzi (Piwna 49). Niewypłacalność Cywińskiego stwierdzona została szeregiem protestów wekslowych.

Firma „Elektromłyn” uzyskawszy na Chylińskiego wyrok sądu przy zejściu komorałka na miejsce czynności, znalazła jedynie ruchomości na sumę 1540 zł.

Również stwierdzono, iż Chyliński fikcyjnie sprzedał wykop torfu ze swego torfowiska pod Łęczycą na lat 5, co sam wobec świadków przyznał, również ukrył mienie ruchome przedsiębiorstwa.

Sąd, ogłaszając upadłość, chwilę

otwarcia oznaczył tymczasowo na 2 marca br., kuratorem mianował Z. Frytza, a sędzią komisarzem sędziego handlowego K. Markona.

Ze względu na złośliwe zawieszenie wypłat sąd nakazał osadzenie Chylińskiego w areszcie dla dłużników.

Czwartą upadłość ogłoszono firmie „Auto - Remont” sp. z ogr. odp. w likwidacji w Łodzi. Likwidator firmy „Auto - Remont” wystąpił do sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości likwidowanej przez niego firmy, gdyż majątek tej firmy, znajdujący się w jego posiadaniu jest obłożony aresztami, większa zaś część tego majątku została rzekomo wywieziona i ukryta przez b. zarządcę, przeciwko któremu toczy się dochodzenie karne.

Sąd ogłaszając upadłość chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 2 marca rb., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Krasuskiego a kuratorem adwokata Wolskiego.

# Spokój w Łodzi

## Dolar w Banku Polskim zł. 5.31

Na rynku pieniężnym w Łodzi w dniu wczorajszym notowano zupełny spokój, spowodowany w pierwszym rzędzie tem, iż Bank Polski płacił za dolary kurs, jaki obowiązywał w obrotach prywatnych. Za dolary za odcinku grubsze Bank Polski płacił zł. 5.29, za odcinki drobne zł. 5.28, za ceki po zł. 5.31, podczas gdy w obrotach prywatnych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.29 do zł. 5.28. Tem właśnie tłumaczy się, iż obroty na rynku prywatnym zmalały na

korzyść obrotów w Banku Polskim.

W prywatnych obrotach płacano za funty kursy wyższe, aniżeli Bank Polski, który je skupował po zł. 26.79, podczas gdy w obrotach prywatnych kurs ten kształtował się w granicach od zł. 27 do zł. 26.90.

Bez ruchu były dolary złote, których kurs kształtował się w granicach od zł. 9.02 do zł. 9, przy tendencji utrzymanej z odcieniem nieco słabszym. Podaż dolarów była średnia, w zupełności jednakże pokrywała zapotrzebowanie



# Rynek pieniężno-towarowy W eterze wciąż chaos

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowców w Łodzi notowano:

|                                     | sprzedaż | kupno |
|-------------------------------------|----------|-------|
| Dolary                              | 5,30     | 5,28  |
| Budowlana                           | 41,75    | 41,50 |
| Dolarówka                           | 53,50    | 53,—  |
| Inwestycyjna                        | 107,50   | 107,— |
| Stabilizacyjna                      | 57,50    | 57,—  |
| S proc. Łodzi                       | 49,75    | 49,25 |
| Bank Polaki bez kuponu za rok 1933. |          |       |

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,29 (— 1). Notowano: Belgja 123,80, Holandia 356,95 (— 10), Londyn 27,03 (plus 9), Nowy Jork 5,31 — 5,31,50, Nowy Jork — kabel 5,32, Paryż 34,98 (— 1), Praga 21,99 (— 1), Sztokholm 139,53 (plus 40), Szwajcaria 171,42 (— 8), Włochy 45,65 (plus 10); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210 40. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209,30, szyling austriacki 97,50, korona czeska 20,65, funt angielski 27,08, dolar 5,30,25, frank fr. 34,94, rubel złoty 4,72, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,41, bilon 0,66.

## AKCJE

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 78,50 — 77,50 — bez kuponu za 1933 r., za który placą 8 zł., Lilpopy 11,60 — 11,80 (plus 30), Starachowice 10,60 — 10,75 (plus 15), Tranzakcje niecotowane: Węgiel 14 — 14,50, Modrzewów 3,75 (plus 15), Starachowice 20,95, Nobel akcje 100-złotowe 5, Haberbusch 37,25.

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne (tablety i dżeci)  
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp.  
w niedziele i święta od 3—4  
Stankiewicza 34 telef. 146-10

Doktor  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.  
W niedziele i święta od 10—12

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza, przy obrotach większych 4,50 ziemskimi, 8 proc. stabil. i 8 proc. Warszawa wy. Notowano: 4 proc. dol. 52,25 — 52,75 — 52,40 (— 60); 4 proc. inwest. 107,50 (plus 25), 5 proc. konwers 58,6 proc. dol. 68,75 — 68,88 (plus 12), 7 proc. stabilizacyjnej na 57,75 — 57,50 (— 25), 8 proc. oblig. budowl. BGK I em. 93, 4 i pół ziemka 52,50 — 52,75 (plus 50), 7 proc. ziemsk. dol. 42,25 — 42,8 proc. Warszawy 54 — 53,50 — 53,75 (— 13), 8 proc. Kalisza 47, 8 proc. Łodzi 49,25 — 49,50 (plus 50). Tranzakcje niecotowane: 3 proc. budowl. 41,60 — 41,50, 8 proc. dillonowska 81,25, 7 proc. warszawska 62,50, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 47,75, za 7 proc. śląska chciano płacić 62,25.

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,20 marzec 11,98 kwiecień 11,93 maj 12,01 czerwiec 12,06 lipiec 12,14 wrzesień 12,24 październik 12,29 listopad 12,30 grudzień 12,41 styczeń 12,47.

## NOWY ORLEAN

loco 11,97 marzec 11,35 maj — 11,98 lipiec 12,14 październik 12,27 grudzień 12,37 styczeń 12,40.

## LIVERPOOL

loco 6,52 marzec 6,15 kwiecień 6,15 maj 6,22 czerwiec 6,21 lipiec 6,20 sierpień 6,18 wrzesień 6,17 październik 6,16, listopad 6,15 grudzień 6,14 styczeń 6,15 luty 6,15 marzec 6,16.

Egijska: loco 8,94 marzec 8,39 maj 8,71 lipiec 8,69 październik 8,67 listopad 8,39 grudzień 8,40 styczeń 8,40.

Upper: loco 7,04 marzec 6,93 maj 6,84 lipiec 6,83 październik — 6,86 listopad 6,89 grudzień 6,89 styczeń 6,93

## BREMA

loco 13,76 styczeń 13,89 maj — 13,47 lipiec 13,75 październik 13,86

## ALEKSANDRJA

marzec 15,77 maj 16,03 lipiec 16,17 listopad 16,01 styczeń 16,01, Ashmouni: kwiecień 12,34 czerwiec 12,33 październik 12,36 grudzień 12,36.

Dr. med.  
**St. PRAPORT**  
ginekolog-urolog  
Choroby kobiece i dróg moczowych  
przyjmuje od 4—8 wiecz.  
Gdańska 93, tel. 208-95

## Nowa konferencja genewska ma ostatecznie zaprowadzić porządek

Dzisiaj rozpoczyna obrady konferencja międzynarodowej unji radijofonicznej w Genewie. Na czoło obrad wysuwa się aktualna i ważna dla wszystkich słuchaczy radijowych sprawa ostatecznego uporządkowania eteru europejskiego w związku z ostatecznie przeprowadzonymi zmianami fal.

Do połowy stycznia rb. obowiązywał broadcasting europejskie t. zw. „plan praski”, ustalony sześć lat temu na konferencji w Pradze Czeskiej. Wobec ogromnego wzrostu liczby stacji nadawczych, pracujących na terenie Europy i wobec powiększenia w międzyczasie sumy ich mocy nadawczej z 2.000 do 7.500 kilowatów plan ten stał się już oddawna przestarzały. Nadmorny „tłok w eterze” niecierpił i zrażał miliony radiosłuchaczy, hamując często dalszy rozwój radijofonii.

Sprawy te wypływały już na konferencji madryckiej, która wyłoniła specjalny komitet, mający za zadanie opracowanie nowego podziału fal i przedłożenie tego planu konferencji radijofonicznej, która zebrała się w połowie maja r. ub. w Lucernie.

Plan, ustalony przez konferencję polega na podziale fal na trzy kategorie zasadnicze: długości wyłącznych dla stacji pracujących na falach ponad 1.000 metrów, długości fal wspólnych krajowych, t. j. fal jednakowej długości, przeznaczonych dla stacji o małej mocy, wreszcie długości fal wspólnych międzynarodowych, na których mają pracować stacje o średniej mocy, geograficznie odległe od siebie. Ponadto konferencja lucernańska wprowadziła ograniczenia maksymalnej mocy nadawczej, rozpatrując indywidualnie sprawy wielkich nadajników poszczególnych państw.

Projekt lucernański został jednak przez radijofonie europejskie odrzucony, a nowa konferencja, która odbyła się w październiku ro-

ku ub. w Amsterdamie, postanowiła przyjąć tylko część planu, a mianowicie podział fal w zakresie poniżej 1.000 metrów, wobec czego powierzone prezesowi komisji technicznej unji radijofonicznej inż. Brailardowi opracowanie takiego projektu podziału fal długich, który mógłby być zastosowany drogą bezpośredniego porozumienia pomiędzy zainteresowanymi. Dnia 3. 1. rb. plan ten był już gotów, a przyznać trzeba, że przedstawiał się dla nas dość korzystnie, gdyż nie zmienił praktycznie dotychczasowej długości fali Raszyna, zwalniając jednocześnie Warszawę od bezpośredniego sąsiedzostwa w eterze z Moskwą — Kominternem, rozwijającym moc 500 Kw. w antenie i niepozwalającym na odbiór Raszyna mieszkańcom naszych kresów.

W nocy z dnia 14 na 15 stycznia roku bieżącego odbyła się zmiana fal europejskich w myśl projektów lucernańskich i amsterdamskich z poprawkami inż. Baillarda. Niestety, nie wszystkie radijofonie europejskie zastosowały się lojalnie do planu. Kilka stacji wołało pozostać

Dr. med.  
**M. Dawidowicz**  
chor. wewn.  
ELEKTROKARDIOGRAFJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca)  
przeprowadził się na  
ul. Narutowicza 42  
Tel. 184-91. 5-7

Lek.-Dent.  
**S. Knopłowa**  
przeprowadziła się na  
ul. Zachodnią 66 front I p.  
tel. 108-97 przyjmuje od 3—7.

„IRENIT”  
PIOTRKOWSKA NR. 89. TELEF. 223-38.  
TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

przy pierwszych doryżach lucernańskich, co spowodowało nowe komplikacje w eterze. Między in. stacja w Mińsku Litawskim, pracująca z mocą 100 Kw. w antenie i najbliższej od strony wschodniej sąsiadująca z Raszynem, zamiast przejść na falę długości 1304 metrów, przeszła na falę 1442 m., a więc znalazła się tuż obok fali raszynskiej. Spowodowało to rzecz prosta, dokuczliwe interferencje, utrudniające odbiór Raszyna mieszkańcom wschodnich połaci naszego kraju. Również od strony zachodniej odbiór Raszyna napotyka na pewne zakłócenia, spowodowane przez stację na wieży Eiffela.

Na odbywającej się konferencji w Genewie interesy radijofonii polskiej oraz ogólni polskich radiosłuchaczy reprezentuje naczelny dyrektor Polskiego Radia dr. Zygmunt Chamiec. Wobec zupełnej słuszności naszych postulatów w dziedzinie podziału fal, nie ulega żadnej wątpliwości, że postulaty te znajdują pełne zrozumienie międzynarodowej unji radijofonicznej, która może i powinna przywrócić polskim słuchaczom kresowym prawo do słuchania własnych radiostacji krajowych.

Dr. J. Nadel  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

Instytut kosmetyczny  
„DEA” Henryki Berman  
pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu  
Ceglarniana 15, tel. 149-07  
przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp.  
Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CE D I B”.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2  
ukazały się już  
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”  
Filmo-romans  
Szymona Bogdanowicza  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Cena 2 zł.

**RAKIETA**  
ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!  
Nieznane tajniki duszy ludzkiej. Pełen namiętności... przesiąknięty pożądaniem... to  
**POCAŁUNEK PRZED LUSTREM**  
W rolach głównych:  
Nancy Carrol, Frank Morgan, Gloria Stuart i Paul Lucas

**METRO** Przejazd 2  
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09. I m. — 1.30.

Ostatnie dni!  
Alma Kar, Zula Pogorzelska, **Eugeniusz Bodo**, Konrad Tom, Jerzy Marr, Sielański  
**ZABAWKA** Główna 1  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy P. A. T.  
Następny program: „Przygoda na Lido”  
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Variete-Dancing  
**„TABARIN”**  
Narutowicza 20, Tel. 150-66, 154-60

Dziś i codziennie 10 atrakcyjnych numerów programu  
od godz. 5 pp. do 9 w. **„FIVE”**  
Pełny program atrakcyjny, konc. 80 gr. z obsługą

KABARET - DANCING  
Konsumcja 1 zł. — GABINETY  
Ceny konkurencyjne.



# GRAND-HOTEL SALA MALINOWA

Od dnia 1-go marca **NIEBYWAŁY PROGRAM**

- 1) **NINA BIELICZ** (wykonawczyni cygańskich romansów), 2) **WESTER STAR** (Gwiazdy Hollywoodu),  
3) **WANDA GIERASÓWNA** (tańce ekscentryczne), 4) **SIRENETTA** (Włoska wodewilistka).  
UWAGA: Od dnia 16-go marca gościnne występy premjowanej hiszpańskiej piękności **MONTENEGRO**  
Orkiestra pod dyr. króla cyganów **LEOPOLDA STRIKSA** Poraz pierwszy w Łodzi.

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski **L. Fijałko,**  
Piotrkowska 7.

PIANINO czarne krzyżowe zagranicznej marki w dobrym stanie okazują się b. tanio do sprzedania. Nawrot 39, fr. 3 p. m. 18.

PIANINO okazują się kupię. Tel. 241 23.

### Różne

SRÓDBORÓW. Pensjonat Mańskiej w luksusowej willi „Jadwiga”. Telefon: Otwock 196. Pokoje komfortowe z bieżącą wodą ciepłą i zimną. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Przyjmuje zamówienia na święta Wielkanocne

2594—3

## Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarski medycyny  
weterynaryjnej

**M. A. Reich**  
przyjmuje codziennie od 9 do  
1 i od 4—7 p.p.  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

RUTYNOWANA modystka, mistrzyni Warszawskiej Izby Rzemieślniczej poszukuje spółniczki inteligentnej z kapitałem Oferty sub. „Kapitał”. 762—2

### Posady

35-CIOLETNIA, inteligentna, przystojna, miła pani, znająca języki, pielęgniarstwo, szuka zajęcia w kulturalnym domu (chętnie kilka godzin dziennie, może także wyjechać z Łodzi). Oferty: „Kultura 35”.

## Zarząd Spółki Akcyjnej Elektrownia w Piotrkowie Piotrków Tryb.

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dniu 28 marca 1934 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ul. Czackiego L. 8 m. 6 w Warszawie, odbędzie się

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu o działalności Spółki w 1933 r.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933.
- 4) Udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej oraz Zarządowi Spółki.
- 5) Wybór zastępcy na miejsce ustępującego Członka Rady Nadzorczej.
- 6) Wyznaczenie wynagrodzeń dla Członków Rady Nadzorczej.
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze mogą zgłaszać w terminie do 14 marca 1934 r. do Zarządu Spółki w Piotrkowie Tryb. sprawy dołączkowe, nieobjęte powyższym porządkiem dziennym.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni w myśl Statutu na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje w biurze zarządu Spółki w Piotrkowie Tryb. lub dowody złożenia akcyj u notariusza, w krajowej instytucji kredytowej, w Banku de Bruxelles w Brukseli lub też w „Société Générale d'Entreprises Electriques et Industrielles” (Electrobel) w Brukseli.

### Lokale

2 POKOJE z centralnym ogrzewaniem, świeżo wyremontowane, Moniuszki-Piotrkowska, front, I piętro, dla lekarza, adwokata, gabinet kosmetyczny lub modystki. Telefon 216 44. 748—3

POKÓJ 2-okienny, słoneczny, centrum, osobie pojedynczej lub małżeństwu odnajmę z utrzymaniem. Zgłoszenia telefonicznie 136-05 od 10—12 rano.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. Piotrkowska 109, I p. front, mieszkania Nr. 3. Oglądać od 12—2. 6758—2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem bardzo tanio. Orla 23 m. 12. —3

### Zagubione dokumenty

ZGUBIONO różne dokumenty oraz dowód osobisty wyd. przez Starostwo grodzkie w Łodzi na nazw. Drzewiecka Marja, zam. Dowborczyków 21.



WASZE NERWY  
DOPRASZAJĄ SIĘ  
ORYGINALNYCH  
„OLLA”-TROPIC

## Komunikat

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż **Wieczór Taneczny** urządzony przez Związek Zawodowy Nauczycieli „Ogniwo”, który miał się odbyć dn. 17. II b. r. odbędzie się **Dziś, w Sobotę, 3 marca** b. r. o godz. 10 w. w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 111.  
Zarząd Zw. Zaw. Naucz. „Ogniwo”

Do akt. Nr. 1507/33  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1934 r. od godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adama Kotlickiego i składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2100 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym  
Łódź, 27.2.34  
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 74/34 r

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1934 r. o godz. 10 w Łodzi przy ul. Głównej 61 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 par półbutów damskich gładzonych i chromowanych nowych oszacowanych na łączną sumę 800.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 12.2.34 r.  
Komornik (-) F. Harasimowicz

Do akt. Nr. Km. 2185/33

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 marca 1934 r. o godzinie 11-ej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna — frezarki i tokarki mech. oszacowanych na łączną sumę zł. 2700 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 15.2. 1934 r.  
Komornik (-) F. Harasimowicz

## Dźwiękowy Kino-Teatr

# Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Sala dobrze ogrzana

## Dźwiękowy kinoteatr

# „CORSO”

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc popularne

Początek seansu o g. 8.30 pp., w niedziele i soboty o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans ceny znacznie niższe.

Dziś i dni następnych!

# „Pod pręgierzem”

W rolach głównych: Ulubienica łódzkiej publiczności

## Nancy Carroll oraz czarujący Cary Grant

Następny program: „Panna Jozetta, moja żona” w rol. gł. Annabella i Jean Murat

Dziś i dni następnych!

# Scigani Ludzie

Nadpr.: Arcywesoła farsa i aktualności filmowe PAT. Wkrótce! Wielkie arcydzieło film. SERCE OLBRZYMA

## Na specjalne żądanie Sz. Publiczności

Sobota, dn. 3 i niedziela, dn. 4 bm. od godz. 11 wyświetlany będzie po jednym seansie przepiękny program:

1) **Jeździec bez trwogi**, 2) **Robinson Crouse** w roli głównej **Douglas Fairbanks**

oraz farsa w naturalnych kolorach pt. „Jaś i Małgosia”. Wejście: dla młodzieży szkolnej 25 gr. a dla dorosłych 49 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101